dziś SPORTOWY24

● **Jagiellonia Białystok dziś rozpoczyna przygotowania do nowego sezonu piłkarskiego str. 22** ● **Trwa Mundial,** na którym nie brakuje zaskakujących wyników. Drużyna Curacao zdobyła pierwszy, historyczny punkt **str. 17-20**

Kurier Poranny

Poniedziałek
22.06.2026

www.poranny.pl

Nr. 118 (10766)
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Podlaski Bon Turystyczny znalazł nabywców w 2,5 minuty. Wygenerowano trzy tys. bonów **str. 4**

FOT. PODR SZEPIETOWO

Szepietowo było w weekend rolniczą stolicą Polski. Dni Pola przyciągnęły tysiące zwiedzających **str. 6**

Białostocka Galeria Sportu coraz bliżej. Potrzebna jest modernizacja pomieszczeń na stadionie **str. 4**

Nr ISSN 0866-9511 Nr indeksu 350354

FOT. EWELINA ZGIET

WYDARZENIE

Dni Miasta Białegostoku. Nagrody Urbi Meritus 2026 rozdane. Wśród laureatów legenda Jagiellonii, aktorka i społecznicy. Wydarzenie zwieńczył wyjątkowy koncert „Oczarowanie Wodecki Twist" z udziałem m.in. Alicji Majewskiej i Włodzimierza Korcza. **str. 2**

Z POLICJI

W barze zostawił torbę z 20 tys. zł

Pracownica Baru Grodno przy ul. Choroszczańskiej w Białymstoku znalazła porzuconą torbę z lekami, rzeczami osobistymi i niemal 20 tysiącami złotych w gotówce. Gdy nikt nie zgłosił się po odbiór, kobieta zawiozła znalezisko na komisariat – a mundurowi przez kilka dni szukali właściciela.

Torba trafiła do lokalu kilka dni wcześniej. Pracownica powiesiła ją w widocznym miejscu, licząc, że ktoś się po nią zgłosi.

- Ta torba została zostawiona w poniedziałek. Nie zaglądałam do niej, tylko powiesiłam w widocznym miejscu przy barze, tak jak zawsze robię ze znalezionymi rzeczami. Nikt się nie zgłosił, więc następnego dnia zajrzałam do środka i zdębiałam. Natychmiast poszliśmy na policję - powiedziała Anna Przekop, menedżer lokalu.

Gdy kobieta przejrzała torbę, znalazła w niej saszetkę z plikiem banknotów. Zabrała torbę z całą zawartością i pojechała na komendę. Po komisyjnym przeliczeniu okazało się, że w środku było blisko 20 tysięcy zł.

Funkcjonariusze znaleźli w torbie receptę na dane białostockiego seniora, pojechali pod adres 84-latka, jednak nikogo nie zastali. Mundurowi dzwonili do lekarza, który wystawił receptę, oraz do przychodni i szpitala – bez skutku. Ostatecznie ustalili dane wnuczki seniora i skontaktowali się z jej mężem.

Niedługo potem wnuczka przywiozła dziadka na komendę. Senior odebrał torbę wraz z całą zawartością. (ad)

NA DROGACH DWA BIAŁOSTOCKIE SKRZYŻOWANIA POD LUPĄ

Mimo kamer kierowcy wciąż przejeżdżają na czerwonym świetle

Białystok
Agnieszka Domanowska

Od uruchomienia systemu RedLight w listopadzie 2024 roku kamery zainstalowane na dwóch białostockich skrzyżowaniach zarejestrowały łącznie ponad 3000 przypadków przejazdu na czerwonym świetle. Dane Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego pokazują, że kierowcy wciąż nagminnie łamią przepisy.

W pierwszych czterech miesiącach 2026 roku na skrzyżowaniu Ronda Żołnierzy Wyklętych, czyli ulic Piastowskiej, Kazimierza Wielkiego i generała Sulika, system zarejestrował 487 wykroczeń. Na skrzyżowaniu ulic Zwierzynieckiej i Świętego Ojca Pio odnotowano 478 takich przypadków – o 9 mniej.

W całym 2025 roku na obu skrzyżowaniach łącznie odnotowano 3102 wykroczenia. Na skrzyżowaniu Zwierzynieckiej i Świętego Ojca Pio zarejestrowano 1571 przypadków, a na Rondzie Żołnierzy Wyklętych - 1531.

W listopadzie i grudniu 2024 roku, czyli w pierwszych tygodniach funkcjonowania systemu, kamery na Rondzie Żołnierzy Wyklętych zarejestrowały 575 wykroczeń, a na skrzyżowaniu Zwierzynieckiej i Świętego Ojca Pio - 364. Łącznie w ciągu dwóch miesięcy system wykrył 939 naruszeń przepisów.

Zdania ekspertów są zgodne - same kamery nie wystarczą, jeśli nie idą za nimi realne konsekwencje. Leszek Rzońca, instruktor szkoły jazdy nie obawia się, że system wpłynie na zachowanie kursantów.

FOT. EWELINA ZGIET

Skrzyżowanie ul. Zwierzynieckiej i Św. Ojca Pio jest pod okiem kamer. System zanotował tam w 2025 roku 1571 wykroczeń

- Nie robimy z tego żadnej informacji dla uczniów. Egzamin negatywny jest wszędzie - czy jest kamera, czy jej nie ma. Z punktu widzenia przygotowania kursantów to co najwyżej ciekawostka - mówi Rzońca.

Jednocześnie instruktor przyznaje, że system może skutecznie dyscyplinować kierowców.

- Uważam, że kamery na pewno zmuszają kierowców do przestrzegania przepisów. Pamiętam, jak kiedyś straż miejska wzywała kierowców na podstawie nagrań - ludzie przestali jeździć na żółtym, zatrzymywali się prawidłowo. Gdy nikt już nie oglądał nagrań, wszystko wróciło do normy. My jako kierowcy, jeśli nie ma bata, sami od siebie tego nie wymagamy - ocenia instruktor.

Podobnego zdania jest Tomasz Fiłończuk, dyrektor WORD w Białymstoku.

- To jest jakiś bat na kierowców. Widać, co się dzieje na drogach. Najlepiej by było, żeby kar w ogóle nie było, ale niestety, to nie zdaje egzaminu. Dopiero gdy pojawiają się konsekwencje, ludzie zwracają uwagę na przepisy. A przejazdy na czerwonym świetle są nagminnie łamane - mówi Fiłończuk.

Za wjazd na skrzyżowanie przy czerwonym sygnale świetlnym kierowcy grozi mandat w wysokości 500 zł oraz 15 punktów karnych. Wykroczeniem jest również niezatrzymanie się przed strzałką warunkową – w tym przypadku grozi mandat 100 zł i 6 punktów karnych.

eprasa.pl 9001cae590

Jutro w naszej gazecie
Strefa Biznesu

- Co jest największym hamulcem rozwoju firm?
- Sektor obronny staje się ważnym pracodawcą

AUTOPROMOCJA 0110987259

Zamów **prenumeratę**
Kurier Poranny
Gazeta Współczesna 85 875 07 30
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.poranny.pl
prenumerata.wspolczesna.pl

JARMARK ŚWIĘTOJAŃSKI

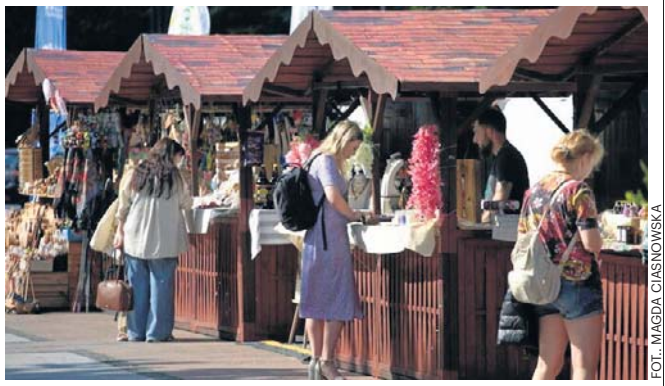

FOT. MAGDA CIASNOWSKA

Od piątku do niedzieli mieszkańcy Białegostoku oraz turyści mogli odwiedzać Jarmark Świętojański, który tradycyjnie odbywał się przy Teatrze Dramatycznym. Wydarzenie było jedną z atrakcji towarzyszących tegorocznym Dniom Miasta. Odwiedzający mogli wybierać spośród miodów, serów, pieczywa wypiekanego na zakwasie, wędlin, słodkich wypieków czy wyrobów inspirowanych kuchnią Podlasia i Litwy. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również stoiska z biżuterią, ceramiką, wyrobami z drewna, wikliny i szkła. (red)

KRUSZYNIANY

FOT. WOJCIECH WOJTKIELEWICZ

Wielkim świętem całej rodziny Bogdanowiczów było otwarcie odbudowanej po tragicznym pożarze „Tatarskiej Jurty" w Kruszynianach. Uroczystość odbyła się w piątek 19 czerwca.

– Po ośmiu latach możemy powiedzieć, że zaczynamy nowy rozdział. Jesteśmy razem, pracujemy, rozwijamy się i możemy ponownie otworzyć nasze drzwi dla gości – mówiła nie kryjąc wzruszenia Dżenneta Bogdanowicz, właścicielka „Tatarskiej Jurty" w Kruszynianach.

Restauracja jest słynna w całej Polsce. Właściciele serwują gościom nie tylko kuchnię, ale i opowieści o tatarskiej kulturze. (mara)

Tak świętował Białystok. Dni Miasta pod znakiem muzyki i wielu atrakcji

Wydarzenie
Agnieszka Domanowska

W ramach Dni Miasta Białegostoku prezydent Tadeusz Truskolaski wręczył Honorowe Wyróżnienia „Urbi Meritus – Zasłużony Miastu" jedenastu osobom i Fundacji Rodziny Czarneckich, doceniając ich wkład w rozwój, promocję i budowanie lokalnej wspólnoty. Galę, która odbyła się w sobotę 20 czerwca na Rynku Kościuszki, zwieńczył koncert „Oczarowanie Wodecki Twist".

FOT. EWELINA ŻGIET

Prezydent Tadeusz Truskolaski z laureatami tegorocznych wyróżnień „Urbi Meritus - Zasłużony Miastu"

Laureatami wyróżnienia są m.in. zasłużeni dla Białegostoku artyści, samorządowcy, sportowcy, społecznicy. To ci, którzy swoją pracą i działalnością w sposób szczególny promują nasze miasto.

– Przedstawiliśmy dziś wyjątkowych ludzi i niezwykłą fundację. To oni nieustannie dostarczają nam powodów do dumy z Białegostoku i cieszę się, że mogę symbolicznie docenić ich działalność. Serdecznie wszystkim gratuluję – mówił Tadeusz Truskolaski. – To wyróżnienie stanowi podziękowanie za Państwa godną podziwu działalność na rzecz miasta i mieszkańców.

Laureaci „Urbi Meritus 2026":

– Władysław Bojarczyk – za działalność filantropijną, charytatywną oraz wspieranie inicjatyw społecznych, kulturalnych i związanych z historią Białegostoku;

– Marek Jerzy Chojnowski – za wieloletnią pracę na rzecz rozwoju opieki zdrowotnej w Białymstoku jako lekarz, menedżer i samorządowiec;

– Jerzy Cywoniuk – za wieloletnie kierowanie Spółdzielnią Mieszkaniową Słoneczny Stok i realizację ważnych inwestycji dla mieszkańców;

– Kazimierz Dudziński – za działalność samorządową, społeczną oraz promowanie kolarstwa i kultury muzycznej;

– Rafał Grzyb – za współtworzenie największych sukcesów Jagiellonii Białystok jako piłkarz i trener;

– Fundacja Rodziny Czarneckich / Dominika Czarnecka – za wieloletnią działalność charytatywną i pomoc mieszkańcom znajdującym się w trudnej sytuacji;

– Krystyna Konecka – za wybitną działalność literacką, artystyczną oraz promowanie Białegostoku w kraju i za granicą;

– Stanisława Kozłowska – za ponad trzy dekady pracy na rzecz stabilności finansowej i rozwoju miasta jako skarbnik Białegostoku;

– Łukasz Leoniuk – za stworzenie szlaku białostockich WidziMisiów, które stały się jednym z symboli miasta;

– Bohdan Paszkowski – za wieloletnią służbę publiczną na rzecz Białegostoku i regionu;

– Anna Romantowska – za osiągnięcia artystyczne oraz promowanie białostockich korzeni na scenach i ekranach całej Polski;

– Robert Tyszkiewicz – za działalność prodemokratyczną i budowanie społeczeństwa obywatelskiego w Białymstoku;

Uroczystość zakończył koncert „Oczarowanie Wodecki Twist", podczas którego Alicja Majewska i Włodzimierz Korcz, Ania Rusowicz, Aga Zaryan, Mietek Szcześniak, Wojtek Cugowski oraz Orkiestra Tomasza Szymusia wykonali największe przeboje Zbigniewa Wodeckiego. Honorowe Wyróżnienie „Urbi Meritus – Zasłużony Miastu" zostało ustanowione przez prezydenta Białegostoku w 2022 roku i jest przyznawane osobom oraz instytucjom szczególnie zasłużonym dla miasta.

Tegoroczne Dni Miasta Białegostoku trwały od 19 do 21 czerwca. Święto rozpoczął koncert Bryski, Oskara Cymsa i zespołu Pectus na Rynku Kościuszki, a w programie znalazły się także wystawy w Centrum im. Ludwika Zamenhofa, Ekologiczny Turniej Szachowy o Puchar Prezydenta Białegostoku, wydarzenia historyczne oraz liczne imprezy towarzyszące.

Pogoda w regionie

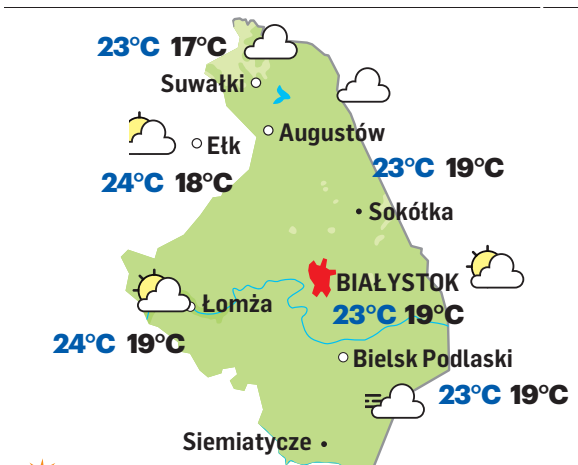

meteoprog Źródło: meteoprog.pl

22 CZERWCA 2026

Dziś 173. dzień roku
Do sylwestra pozostało 192 dni.

Wschód słońca w Białymstoku
o godzinie 4.01, zachód o godzinie 20.58. Dzień będzie trwać 16 godzin i 56 minut i 58 sek. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia w Białymstoku (21 czerwca) o 6 sekund i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 9 godzin, 23 minuty i 50 sek.

Imieniny dziś obchodzą:
Paulina, Flawiusz.

KALENDARIUM

1768
Konfederacja barska: krakowski mieszczanin Marcin Oracewicz położył trupem oficera dowodzącego szturmem Moskali, używając guzika zamiast kuli.

1792
Król Stanisław August Poniatowski ustanowił Order Virtuti Militari (na fot.) - najwyższe polskie odznaczenie wojenne, nadawane za wybitne zasługi bojowe.

FOT. DOMENA PUBLICZNA

1941
W pierwszym dniu wojny niemiecko-sowieckiej, w areszcie w Augustowie, żołnierze NKWD zamordowali ok. 30-34 więźniów.

1944
We wsi Jaminy koło Augustowa Niemcy rozstrzelali 24 mieszkańców w odwecie za zabicie niemieckiego żandarma

2002
Na antenie TVP1 wyemitowano ostatnie wydanie popularnego programu przyrodniczego „Z kamerą wśród zwierząt". Nadawany był od 17 stycznia 1971 r.

eprasa.pl 9001cae590

Nagroda im. Stefana Mellera trafiła do rąk Andrzeja Poczobuta

Z regionu
Magda Ciasnowska

Andrzej Poczobut odebrał w Białymstoku Nagrodę im. Stefana Mellera, przyznaną w ramach VI Festiwalu Dyplomatycznego. W ten sposób uhonorowano dziennikarza i działacza polskiej mniejszości na Białorusi, który po ponad pięciu latach spędzonych w więzieniu białoruskiego reżimu odzyskał wolność i wrócił do Polski.

Pięć dni debat i spotkań dobiegło końca. Wydarzenie zgromadziło ekspertów, dyplomatów, polityków i naukowców, którzy rozmawiali o bezpieczeństwie, polityce międzynarodowej oraz wyzwaniach stojących przed Europą. W piątek (19 czerwca) na Kampusie Uniwersytetu w Białymstoku odbył się finał VI Festiwalu Dyplomatycznego.

Uroczysta gala była okazją do wręczenia pierwszej w historii festiwalu Nagrody im. Stefana Mellera. Jej laureatem został Andrzej Poczobut – dziennikarz, publicysta oraz jeden z liderów polskiej społeczności na Białorusi.

FOT. MAGDA CIASNOWSKA

W Białymstoku czuję się jak u siebie - powiedział w piątek Andrzej Poczobut (z lewej) odbierając nagrodę

Nagrodę wręczył wojewoda podlaski i jednocześnie dyrektor programowy Festiwalu dr Jacek Brzozowski.

– Poszukując postaci, która swoją działalnością najwymowniej zaświadcza o potrzebie niezłomnego przywiązania do wartości, trudno nie pomyśleć na pierwszym miejscu o tym, który przez długie lata jednoczył nas, choć fizycznie go wśród nas nie było. O człowieku, wprowadzającym w zakłopotanie wszystkich tych, którzy przestali wierzyć w znaczenie dobra i prawdy w życiu publicznym. O człowieku, który zdobył podziw i najwyższy szacunek nie tylko nas, ale i całego świata. Nie wyobrażam sobie lepszego laureata tej nagrody niż Pan Andrzej Poczobut – mówił dr Jacek Brzozowski.

Andrzej Poczobut został zatrzymany po fali represji, która nastąpiła po wyborach prezydenckich na Białorusi w 2020 roku. W 2023 roku skazano go na osiem lat więzienia o zaostrzonym rygorze. Za kratami spędził 1859 dni. Wolność odzyskał w kwietniu 2026 roku, a po powrocie do Polski został odznaczony Orderem Orła Białego.

- Dla mieszkańców Grodna Białystok nie jest obcym miastem. Historia połączyła nasze miasta dlatego zawsze czuję się w tu jak u siebie. Zawdzięczam to też mieszkańcom Białegostoku - mówił Andrzej Poczobut.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, środowiska akademickiego, studenci oraz mieszkańcy regionu. Laureatowi towarzyszyła żona Oksana Poczobut.

Wyroki za pozbawienie wolności i dręczenie świadków

Z sądu
PAP

Chcieli zmusić do zmiany zeznań świadków w śledztwie dotyczącym przestępstw narkotykowych – Sąd Apelacyjny w Białymstoku skazał trzy osoby, w tym dwie młode kobiety m.in. za pozbawienie znajomego wolności ze szczególnym udręczeniem. To kary od roku i ośmiu miesięcy, do trzech lat i czterech miesięcy więzienia. Wyrok jest prawomocny.

Skazani mają od 20 do 30 lat. Inspiratorką działań, które miały miejsce ponad roku temu w Suwałkach, była młoda kobieta, której konkubenta dotyczyły obciążające zeznania w śledztwie.

Sąd przyjął, iż doszło do naruszenia nietykalności oraz do pozbawienia wolności ze szczególnym udręczeniem; chodziło o znajomego tej oskarżonej. Oprócz bicia, było to m.in. grożenie maczetą, zmuszanie do klęczenia i udawania odgłosów szczekania, przypalanie papierosem czy wykonanie tatuażu cyfry 60 na przedramieniu (poprzez nakłuwanie skóry wkładem do długopisu), co - w przestępczym slangu – oznacza osobę pomawiającą innych.

Zarzuty dotyczyły też zmuszania do odwołania zeznań przez kobietę – kolejnego świadka w sprawie narkotykowej. By to zrobiła, została pobita, ale też np. zrobiono jej nagie zdjęcia.

Sąd Okręgowy w Suwałkach skazał w tej sprawie cztery osoby. Były to kary od trzech lat i ośmiu miesięcy do roku i trzech miesięcy więzienia (w tym wypadku nie było apelacji, wyrok jest prawomocny). Apelacje złożyli obrońcy trzech osób, w tym dwóch młodych kobiet, które są aresztowane.

W czwartek Sąd Apelacyjny w Białymstoku zakończył postępowanie, strony wygłosiły mowy końcowe i tego samego dnia zapadł wyrok. Obrońcy chcieli łagodniejszej kwalifikacji prawej i niższych kar, ewentualnie uchylenia wyroku. Prokuratura chciała utrzymania wyroku.

Prowadząca to śledztwo (ale również postępowanie dotyczące narkotyków) prok. Joanna Gref-Drejer z Prokuratury Rejonowej w Augustowie mówiła przed sądem apelacyjnym, iż ostrzegała główną oskarżoną, by nie straszyła świadków, bo to się może źle dla niej skończyć.

Sąd odwoławczy – oceniając, iż sąd pierwszej instancji przyjął niewłaściwą, do opisu czynu, kwalifikację prawną – dokonał jej modyfikacji, co wpłynęło na nieznaczne obniżenie kar. Prawomocne wyroki, to od trzech lat i czterech miesięcy, do roku i ośmiu miesięcy więzienia. Skazani mają też solidarnie zapłacić 15-20 tys. zł zadośćuczynienia każdej z dwóch osób pokrzywdzonych.

– Szczególne udręczenie musi być wywołane zachowaniem sprawcy wykraczającym poza czynności konieczne do pozbawienia wolności i zapewnienie niemożności jej odzyskania. Wiele zachowań stanowiących znęcanie się, będzie de facto szczególnym udręczeniem – mówił, uzasadniając wyrok, sędzia Sławomir Cilulko.

Sąd odwoławczy zwracał uwagę, że jedna z oskarżonych nagrywała całą sytuację telefonem, co było ważnym dowodem w sprawie, inna z tych osób wysyłała też informacje tekstowe o tym, co się dzieje (i zdjęcia) mężczyźnie, którego dotyczyły zeznania w śledztwie narkotykowym.

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011541245

Miliardy na energetykę. ORLEN szuka partnerów do nowych inwestycji

Jakie szanse stoją przed polskimi przedsiębiorcami w związku z transformacją energetyczną? O tym rozmawiano podczas sesji warsztatowej „ORLEN – Energetyka w praktyce: inwestycje, zakupy i łańcuchy dostaw", zorganizowanej w ramach Forum Energia z Polski Local First na Uniwersytecie Rzeszowskim. Przedstawiciele koncernu omówili plany inwestycyjne, zasady współpracy z dostawcami oraz procedury zakupowe obowiązujące w ORLENIE.

Inwestycje warte miliardy złotych

Warsztaty były okazją do bezpośredniego dialogu między przedstawicielami spółki a przedsiębiorcami zainteresowanymi udziałem w projektach realizowanych przez największy koncern energetyczny w Polsce.

Grupa ORLEN planuje przeznaczyć do 2035 roku blisko 20 mld zł na działania związane z dekarbonizacją. Oznacza to nie tylko rozwój nowych technologii, ale także liczne możliwości dla firm wykonawczych i dostawców.

Jednym z przykładów jest proces wygaszania elektrowni węglowej w Ostrołęce. Koncern będzie poszukiwał partnerów do realizacji prac rozbiórkowych oraz rekultywacji terenów poprzemysłowych. Równocześnie wzrośnie zapotrzebowanie na dostawców technologii niskoemisyjnych i zeroemisyjnych, takich jak bloki gazowo-parowe, silniki gazowe, kotły elektrodowe, pompy ciepła, instalacje biomasowe czy geotermalne.

Ponad 4,5 tysiąca postępowań zakupowych rocznie

Skala zakupów realizowanych przez Grupę ORLEN robi wrażenie. Koncern obsługuje około 800 kategorii zakupowych, a tylko w 2025 roku Biuro Zakupów ORLEN S.A. przeprowadziło ponad 4,5 tysiąca postępowań.

– Polityka zakupowa opiera się na kilku istotnych filarach. Przede wszystkim na zrównoważonym rozwoju, ochronie środowiska, poszanowaniu praw pracowniczych, a także na zarządzaniu dostawcami i partnerskiej współpracy. Ważnym elementem jest również współdziałanie w ramach grupy kapitałowej i wykorzystywanie efektów synergii. Postępowania zakupowe prowadzimy w oparciu o konkurencyjność i profesjonalizm. To podstawowe założenia naszej polityki zakupowej – podkreślał Krzysztof Kraszewski, kierownik projektu w zespole zakupów strategicznych projektów inwestycyjnych ORLEN.

Transparentność i najwyższe standardy

O zasadach współpracy z dostawcami mówił Tomasz Ostojski, kierownik zespołu zakupów inwestycyjnych.

– Bardzo zależy nam na budowaniu długofalowych relacji z dostawcami. Chcemy, aby współpraca opierała się na najwyższych standardach etycznych. Kierujemy się zasadami zapisanymi w Kodeksie Etyki ORLENU i oczekujemy, że nasi partnerzy biznesowi będą postępować podobnie. Oznacza to m. in. akceptację polityki postępowania dla dostawców oraz pełną zgodność z obowiązującymi politykami, w tym sankcyjnymi – zaznaczył.

Przedstawiciel koncernu podkreślił również znaczenie przejrzystości procedur zakupowych. Każde postępowanie prowadzone jest według jasno określonych kryteriów oceny.

Oferty przechodzą wieloetapową weryfikację obejmującą analizę formalną, finansową i m.in. sankcyjną. Oceniana jest również zdolność wykonawcy do realizacji projektu, doświadczenie, referencje, certyfikaty oraz potencjał techniczny. Dopiero później analizowane są kwestie handlowe, w tym cena oraz warunki kontraktowe.

ORLEN w tym roku rozpoczął także cykl konferencji „Partnerzy Energii Jutra" skierowany do przedsiębiorców, którzy chcą rozpocząć współpracę z koncernem. W trakcie spotkań dla poszczególnych sektorów omawiane są zasady współpracy, a także plany inwestycyjne.

Local content i krótsze łańcuchy dostaw

Istotnym elementem warsztatów była prezentacja dobrych praktyk związanych z polityką local content. Agnieszka Roszczyk, kierownik ds. local content, wyjaśniła, że ORLEN wdrożył rozwiązania wspierające udział europejskich i krajowych przedsiębiorstw w procesach zakupowych.

– Do naszej instrukcji zakupowej wprowadziliśmy regulację, zgodnie z którą – po przeprowadzeniu analizy biznesowej – możemy wykluczyć z postępowań podmioty z państw trzecich, czyli spoza Unii Europejskiej oraz krajów nieobjętych porozumieniem GPA Światowej Organizacji Handlu – powiedziała.

Tomasz Ostojski zwracał uwagę, że ORLEN stosuje również rozwiązania ułatwiające udział polskich przedsiębiorców w postępowaniach.

– Dopuszczamy tworzenie konsorcjów ubiegających się o zamówienia. Tam, gdzie jest to możliwe, wykorzystujemy dokumentację w języku polskim. Postępowania prowadzimy wieloetapowo, między innymi z wykorzystaniem procedury RFI. Do etapu składania ofert zapraszamy wyłącznie firmy, które pozytywnie przeszły ocenę techniczną – wyjaśniał.

Jak podkreślali przedstawiciele spółki, jednym z celów biznesowych ORLENU jest skracanie łańcuchów dostaw. Z tego względu szczególnie cenieni są partnerzy zapewniający szybki serwis oraz lokalną dostępność części zamiennych i komponentów.

Pierwszy krok? Rejestracja na platformie Connect

Warsztaty podsumował Roman Kowszewicz, dyrektor wykonawczy ds. zakupów, który zachęcał przedsiębiorców do aktywnego korzystania z platformy zakupowej Connect.

– Na tej platformie publikowane są przetargi w ponad 60 spółkach z Grupy ORLEN. To jedno miejsce, w którym można znaleźć informacje o aktualnych i planowanych zakupach oraz przejść cały proces zakupowy. Rejestracja jest pierwszym krokiem

eprasa.pl 9001cae590

Galeria Sportu coraz bliżej. Część pomieszczeń stadionu będzie zmodernizowana

Inwestycje
Tomasz Maleta

Do 7 lipca miasto Białystok czeka na oferty od firm zainteresowanych remontem pomieszczeń Stadionu Miejskiego w celu utworzenia siedziby Białostockiej Galerii Sportu. Roboty budowlane mają być gotowe 8 miesięcy od podpisania umowy.

Galeria Białostockiego Sportu jest pierwszą w regionie, w pełni profesjonalną placówką muzealną dedykowaną historii i współczesności lokalnego sportu. Gromadzi i udostępniania zbiory związane z działalnością białostockich klubów, zawodników i społeczności sportowych.

W przestrzeni Galerii w zmodernizowanych pomieszczeniach stadionu miejskiego prezentowane będą: pamiątki, trofea, dokumenty oraz inne materiały archiwalne, eksponowane w specjalistycznych gablotach przystosowanych do ich długoterminowego przechowywania i bezpiecznej ekspozycji.

Niektóre pamiątki można obejrzeć na stronie internetowej placówki. Jest ona częścią Muzeum Wojska. Przenosi się ono do nowej siedziby na Węglową, sama zaś Galeria Sportu na Chorten Arenę.

Ze względu na znaczenie sportu w życiu miasta, szczególne miejsce zajmie prezentacja historii i dorobku Jagiellonii, którego działalność stanowi ważny element lokalnej tożsamości. Nie zabraknie miejsca na eksponowanie dyscyplin reprezentowanych na przestrzeni lat w Białymstoku - od piłki nożnej, poprzez sporty walki, lekkoatletykę, po mniej oczywiste, lecz głęboko zakorzenione w regionie aktywności sportowe.

Na potrzeby galerii zmodernizowanych będzie część pomieszczeń Stadionu Miejskiego. Adaptacja przewiduje kompleksową rozbiórkę wszystkich istniejących elementów, takich jak: ściany, posadzki, instalacje elektryczne i teletechniczne, sanitarne i wentylacyjne. Łączna powierzchnia użytkowa lokali objętych opracowaniem wynosi 1139,65 m kwad. Roboty budowlane zwycięzca przetargu ma zakończyć w ciągu 8 miesięcy od podpisania umowy.

Strefa ekspozycyjna BGS, według projektu przygotowanego przez firmę JAZ+Architekci Sp. z o.o, będzie miała trzy podstrefy: przestrzeń poświęcona Jagielloni Białystok, strefę kibiców, część prezentującą inne dyscypliny sportowe.

W ramach Galerii powstaje także Archiwum Historii Mówionej. Znajdą się tam nagrywane relacje sportowców, trenerów i działaczy, a wybrane fragmenty wspomnień mają zostać wykorzystane w stałej wystawie. Białostocka Galeria Sportu ma być gotowa w 2027 roku.

Na Śniadaniu Mistrzów było granie w zielone

Białystok
Agnieszka Domanowska

Kolejna edycja Podlaskiego Śniadania Mistrzów przyciągnęła tłumy mieszkańców i turystów do ogrodów Pałacu Branickich w Białymstoku. Tegoroczna odsłona popularnego plenerowego wydarzenia upłynęła pod hasłem „Grasz w zielone?" i nie zabrakło na niej ani smakowitych przysmaków, ani ekologicznych niespodzianek.

FOT. EWELINA ZGIET

Śniadanie Mistrzów cieszyło się dużym zainteresowaniem

Tym razem pojawił się też element gry pod postacią wielkoformatowych gier planszowych w formie koców przygotowanych przez białostocką markę Greenverta - mówiła Joanna Kozłowska z Fundacji SZAMTO, która organizuje wydarzenie.

I tak w parku pojawiły się koce piknikowe, które służyły jednocześnie jako wielkoformatowe plansze do kultowych gier, takich jak Twister, Chińczyk, warcaby, czy gra edukacyjna dla młodszych dzieci ph. „Mistrz segregacji". Wszystkie elementy gier były zrobione albo z biodegradowanych elementów, albo z elementów pochodzących z recyklingu. Na przykład, pionkami do chińczyka były kolorowe szyszki, a pionkami do warcabów - białe i czarne kamyki. Na grach znalazły się też QR kody, po zeskanowaniu których można było znaleźć wszystkie zasady gier.

Katarzyna co roku uczestniczy w imprezie i co roku odkrywa nowe smaki. Tegoroczna edycja nie była wyjątkiem.

- Co roku uczestniczę w tym wydarzeniu i co roku poznaję nowe smaki. Dziś pogoda dopisała i jestem szczęśliwa, że mogłam tu przyjść ze znajomymi - mówiła zadowolona uczestniczka.

Jak zawsze nie zabrakło przysmaków z najlepszych restauracji w mieście, słodkości, aromatycznej kawy, orzeźwiających napojów i lodów.

- Podlaskie Śniadanie Mistrzów z czasem stało się jedną z wizytówek naszego miasta. Co roku na początku i pod koniec lata to plenerowe wydarzenie przyciąga tłumy gości - zarówno mieszkańców Białegostoku, jak i turystów - mówił jeszcze przed eventem prezydent Tadeusz Truskolaski.

Podczas wydarzenia zorganizowana została strefa animacji dla najmłodszych i strefa chilloutu z muzyką DJ-a. Goście mogli poznać zasady gry w golfa lub spróbować swoich sił w łucznictwie.

Nie zabrakło też okazji do zaadoptowania psa z białostockiego schroniska dla zwierząt. W strefie dla najmłodszych animacje prowadziło Ogarnij Bazę, a eksperymenty naukowe przygotowało EpiCentrum Nauki. Za aktywności sportowe dla młodszych odpowiedzialna była grupa Jest Progress, a dla „starszaków" - Studio 7.

Podlaski Bon Turystyczny rozszedł się jak świeże bułeczki

Turystyka
PAP

2,5 minuty zajęło zarezerwowanie całej puli 900 tys. zł na dofinansowanie wypoczynku w ramach Podlaskiego Bonu Turystycznego - poinformował Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego.

W tym czasie wygenerowano 3 tys. bonów o wartości 300 zł każdy. Są do wykorzystania w wakacje. Jak poinformowała PAP dyrektor Departamentu Rozwoju Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Białymstoku Katarzyna Sadowska, aktywny formularz do wypełnienia online pojawił się na stronie internetowej o godz. 11.10, a po 2 minutach i 32 sekundach wygenerowano 3 tys. bonów, wyczerpując całą pulę dofinansowania.

W szczytowym momencie na stronie internetowej było ok. 11 tys. użytkowników, nie odnotowano problemów z systemem. Blisko jedną trzecią bonów wygenerowali mieszkańcy województwa mazowieckiego. Aktywni byli też mieszkańcy województw: podlaskiego, śląskiego, pomorskiego oraz małopolskiego.

Podlaski Bon Turystyczny to pomysł samorządu województwa, by wesprzeć branżę ponoszącą skutki trudnej sytuacji geopolitycznej przy granicy z Białorusią. Chodzi też o pokazanie, że region jest bezpieczny i atrakcyjny dla turystów.

Miasto chce postawić kolejny blok czynszowy

Białystok
Tomasz Maleta

Miasto Białystok złożyło do Banku Gospodarstwa Krajowego kolejny wniosek o wsparcie budowy bloku komunalnego na os. Bema w rejonie ul. Absolwentów. Będzie w nim 218 mieszkań.

W tym roku już pozyskało 113,5 mln na budowę dwóch innych segmentów po sąsiedzku. Ulica Absolwentów wzięła nazwę od tego, że w bloku wybudowanym ze wsparciem Banku Gospodarstwa Krajowego, część mieszkań była przeznaczona dla absolwentów uczelni w ramach unikatowego na skalę kraju programu miasta Białystok.

- Ze 193 mieszkań 157 zasiedli młodzi ludzie - mówił w piątek 19 czerwca prezydent Tadeusz Truskolaski podczas konferencji prasowej przed blokiem przy ul. Absolwentów.

Budowa segmentu A kosztowała ok. 60 mln zł, a dofinansowanie z BGK wyniosło ok. 40,5 mln zł. - Najważniejszym kapitałem są dzisiaj młodzi ludzie - podkreślił prezydent zwracając na rolę BGK we wsparciu budownictwa komunalnego, o którym jego zdaniem niewiele się mówi.

Tadeusz Truskolaski zapowiedział kolejne inwestycje na osiedlu.

- Mamy pozwolenie na budowę 612 mieszkań - wyjaśniał prezydent.

Segment B i C to odpowiednio 165 i 229 mieszkań przy 113,5 mln zł dofinansowania. W przypadku segmentu D to 218 mieszkań. Na budowę tych ostatnich miasto będzie się ubiegało o 53,4 zł mln wsparcia z BGK.

Turystyczna ósemka wraca na podlaskie trasy. Autobusy dotrą też na Wigry i do Białowieży

Turystyka
Tomasz Maleta

Oddaje się kolejnym pomysłom na wzmacnianie turystyki, dostępności, komunikacji - mówił radny wojewódzki Łukasz Nazarko po symbolicznym przekazaniu władztwa nad „Turystyczną Ósemką". Jego ubiegłoroczna inicjatywa zdobyła nie tylko uznanie, ale została jeszcze bardziej rozwinięta w tym roku. Latem turystyczne autobusy PKS Nova dotrą nie tylko do najatrakcyjniejszych miejsc niedaleko od Białegostoku, ale zajadą też na Wigry i do Białowieży.

To odpowiedź na potrzeby turystów i mieszkańców, którzy chcą wygodnie poznawać najciekawsze miejsca naszego regionu - mówił w piątek (19.06) marszałek Łukasz Prokorym podczas konferencji prasowej zapowiadającej tegoroczny sezon Turystycznej Ósemki. - To także kolejna inicjatywa realizowana we współpracy samorządu województwa z PKS Nova. Przypomnę, że w wakacje dostępny będzie również bilet turystyczny umożliwiający podróżowanie autobusami PKS Nova oraz komunikacją miejską w Białymstoku.

W tym roku Turystyczna Ósemka obejmie trzy trasy:

- Trasa „Białystok i okolice" prowadzić będzie m.in. przez Tykocin, Choroszcz, Supraśl, Kopną Górę i Kruszyniany,
- Trasa północna połączy Augustów, Studzieniczną, Sejny, Wigry i Suwałki,
- Trasa południowa umożliwi odwiedzenie Bielska Podlaskiego, Trześcianki, Puchał, Narwi, Hajnówki i Białowieży.

- Dziś jest to pełnoprawny produkt turystyczny i gotowy szlak zwiedzania województwa podlaskiego. Dzięki współpracy wielu partnerów możemy pokazać odwiedzającym miejsca, do których nie zawsze łatwo dotrzeć transportem publicznym, a jednocześnie zachęcić do dłuższego pobytu w regionie - podkreślała Katarzyna Sadowska, prezes Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej i dyrektor Departamentu Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego.

Za rozwinięcie pomysłu na turystyczną atrakcję dziękował zarządowi województwa oraz dyrekcji i pracownikom PROT Łukasz Nazarko. Przekazał też na ręce prezes PROT statuetkę przyznaną Turystycznej Ósemce w konkursie na najlepszy produkt turystyczna.

Marta Grzelak, dyrektor biura Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystyczne poinformowała, że autobusy będą kursować od 2 lipca do 30 sierpnia: od czwartku do niedzieli. Na każdej trasie zaplanowano po trzy kursy dziennie.

- Podróże odbywać się będą w formule hop on - hop off, umożliwiającej wielokrotne wsiadanie i wysiadanie na trasie bez konieczności kupowania kolejnych biletów - zaznaczyła.

Bilet dzienny na przejazdy Turystyczną Ósemką kosztuje 20 zł, natomiast bilet z miejscem na rower - 25 zł. Obowiązują ustawowe ulgi. Bilety będzie można kupić u kierowców, w kasach PKS Nova oraz przez internet.

eprasa.pl 9001cae590

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN 0011541658

ORLEN i Centrum Nauki Kopernik łączą siły, aby rozwijać polską naukę

Debata o znaczeniu nauki dla społeczeństwa i gospodarki oraz specjalne wystąpienie wideo astronauty Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego były najważniejszymi punktami wydarzenia, które 16 czerwca oficjalnie zainaugurowało współpracę ORLENU i Centrum Nauki Kopernik. Partnerstwo obu instytucji ma wspierać edukację naukową, popularyzację wiedzy oraz dialog między nauką, biznesem a społeczeństwem.

ORLEN i Centrum Nauki Kopernik – wspólna misja

W ramach nawiązanej współpracy ORLEN został Mecenasem Głównym Centrum Nauki Kopernik, Wyłącznym Partnerem Planetarium, a także Głównym Partnerem ogólnopolskiego programu edukacyjnego dla dzieci i młodzieży „Przyszłość. Podaj dalej". Celem partnerstwa jest wzmacnianie potencjału miejsca, które komunikuje naukę jako dziedzinę dostępną dla każdego, opartą na ciekawości, zadawaniu pytań i chęci zrozumienia świata.

– *Nauka pomaga rozumieć świat, rozwija kreatywność i otwiera drzwi do przyszłości. Dlatego konsekwentnie inwestujemy w projekty, które inspirują dzieci i młodzież do odkrywania, zadawania pytań i zdobywania nowych kompetencji. Współpraca z Centrum Nauki Kopernik to dla nas naturalny krok – chcemy wspólnie pokazywać, że nauka może być fascynująca, dostępna i obecna w codziennym życiu młodych ludzi* – mówi **Sylwia Snopkiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sponsoringu ORLEN.**

Współpraca z Centrum Nauki Kopernik wpisuje się w strategię ORLENU, która zakłada rozwój działań wspierających naukę obok aktywności realizowanych w kulturze, sporcie i obszarze społecznym.

W trakcie inauguracyjnego spotkania w Planetarium podkreślano, że rozwój zaczyna się od ciekawości i poszukiwania odpowiedzi na najważniejsze pytania. To właśnie tę ideę realizuje Centrum Nauki Kopernik poprzez interaktywne wystawy, eksperymenty i działania edukacyjne angażujące odbiorców w samodzielne odkrywanie praw rządzących światem.

Swoimi refleksjami na temat odkrywania nowych możliwości podzielił się również Sławosz Uznański-Wiśniewski – astronauta Europejskiej Agencji Kosmicznej i pierwszy Polak, który przebywał na pokładzie Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. W specjalnie przygotowanym video dla gości podkreślił znaczenie ambitnych projektów badawczych oraz budowania zainteresowania nauką już od najmłodszych lat. Zwrócił także uwagę na istotną rolę, jaką do odegrania ma biznes inwestując w naukę.

Debata o przyszłości nauki i innowacji

Istotnym elementem wydarzenia była debata „Nauka dla każdego. Jak sprawić, by nauka stała się częścią życia i gospodarki?" z udziałem przedstawicieli świata nauki, biznesu i edukacji.

Uczestnicy zwrócili uwagę, że mimo licznych sukcesów polskich badaczy, nauka nadal często pozostaje poza obszarem codziennych doświadczeń wielu osób. Podkreślali, że do budowania zainteresowania i zaufania potrzebne są: dialog, zrozumiały język oraz możliwość bezpośredniego kontaktu z nauką.

Robert Firmhofer wskazał, że jednym z kluczowych wyzwań jest zrozumienie źródeł nieufności wobec nauki oraz budowanie trwałych relacji między społeczeństwem a środowiskiem badawczym. Jego zdaniem instytucje naukowe powinny nie tylko przekazywać wiedzę, ale także rozwijać kulturę ciekawości, otwartości i gotowości do zmian.

Popularyzacja nauki dla wszystkich

Dyrektor Centrum Nauki Kopernik Robert Firmhofer w trakcie zorganizowanej debaty naukowej podkreślił, że fascynacja nauką nie powinna kończyć się na pojedynczym doświadczeniu czy wystawie. Jego zdaniem, budowanie trwałego zainteresowania wiedzą wymaga regularnego kontaktu z nauką oraz możliwości samodzielnego odkrywania świata.

Jeden z przykładów takich działań to projekt edukacyjny „Przyszłość. Podaj dalej", którego celem jest umożliwienie samodzielnego doświadczenia nauki mieszkańcom mniejszych miejscowości. Dzięki takim inicjatywom nauka może wykraczać poza mury instytucji i stawać się częścią codziennego życia.

Współpraca nauki, biznesu i społeczeństwa

Dr Milena Ratajczak z Uniwersytetu Warszawskiego odniosła się do potencjału polskiej nauki oraz potrzeby tworzenia przestrzeni do współpracy między badaczami, przedsiębiorcami i społeczeństwem. Jej zdaniem rozwój nauki wymaga nie tylko pracy naukowców, a także budowania trwałych relacji między uczelniami, biznesem i odbiorcami wiedzy.

Na znaczenie współpracy świata nauki i biznesu zwróciła uwagę również Ewa Sowińska, niezależna członkini Rady Nadzorczej ORLEN. Podkreśliła, że nowoczesna gospodarka opiera się na wiedzy, badaniach i innowacjach, dlatego potrzebne są miejsca łączące środowiska akademickie z przedsiębiorstwami. Wyraziła zdanie, że inwestowanie w naukę powinno być traktowane jako działanie długofalowe, przynoszące korzyści całemu społeczeństwu.

Jednym z tematów debaty była także komunikacja naukowa. Prof. Piotr Wachowiak, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, zauważył, że jednym z wyzwań pozostaje przekazywanie wiedzy w sposób zrozumiały dla osób spoza środowiska akademickiego. Jego zdaniem lepsza komunikacja może pomóc ograniczać dezinformację i budować większe zaufanie do nauki.

Innowacje i młode pokolenie

Podczas debaty poruszono również temat finansowania badań i rozwoju nowych technologii. Uczestnicy wskazywali, że innowacje wymagają stabilnego wsparcia, odpowiednich warunków do prowadzenia badań oraz współpracy różnych środowisk.

Zwrócono także uwagę na rolę młodego pokolenia w kształtowaniu przyszłości. Nowe technologie otwierają dziś ogromne możliwości, dlatego – zdaniem panelistów – równie ważne jak przekazywanie wiedzy jest zachęcanie młodych ludzi do eksperymentowania, rozwijania własnych pomysłów i aktywnego udziału w procesie tworzenia innowacji.

Wspólna przyszłość nauki, edukacji i biznesu

Inauguracja współpracy ORLENU i Centrum Nauki Kopernik pokazuje, że nauka może łączyć środowiska akademickie i biznesowe, by w ramach wspólnych działań stwarzać warunki do rozwoju innowacji oraz budowania społeczeństwa bardziej otwartego na wiedzę i przyszłe wyzwania.

Partnerstwo obu instytucji ma wspierać popularyzację nauki i rozwój dialogu społecznego, a także inspirować kolejne pokolenia do odkrywania świata. Rozwój nauki wymaga nie tylko badań, ale również współpracy, zaufania i zaangażowania wielu stron.

eprasa.pl 9001cae590

SUWAŁKI

FOT. UM SUWAŁKI

To historyczny moment dla kultury i rozwoju społecznego Suwałk. W piątek, 19 czerwca, na placu budowy uroczyście wmurowano akt erekcyjny pod budowę nowoczesnej Mediateki w Suwałkach. Realizacja inwestycji postępuje bez większych przeszkód i w pierwszym kwartale 2028r. stanie się nowym, tętniącym życiem centrum kulturalnym na mapie miasta.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz samorządowych, administracji centralnej oraz wykonawcy. Wśród gości byli m.in. Prezydent Suwałk Czesław Renkiewicz, Przewodniczący Rady Miasta Zdzisław Przełomiec wraz z Radnymi Rady Miasta, Zastępcy Prezydenta – Marcin Bonisławski oraz – Roman Rynkowski, Skarbnik Miasta – Anna Cyran oraz Wiceprzewodnicząca Sejmiku Województwa Podlaskiego – Anna Naszkiewicz, a także przedstawiciele firmy wykonawczej oraz osoby zaangażowane w projektowanie i pozyskanie dofinansowania na realizację tego obiektu.

Podpisano akt erekcyjny i umieszczono go w specjalnej tubie, tzw. „kapsule czasu". Wraz z dokumentem w fundamentach spoczęły aktualne wydania lokalnej prasy, pismo podpisane przez wszystkich Radnych Rady Miasta oraz drobne pamiątki.

Postępowanie wygrała białostocka firma R/S Budownictwo, oferując kwotę 34 194 000 zł. Inwestycja będzie finansowana ze środków Unii Europejskiej i budżetu państwa.

Suwalska Mediateka będzie czymś więcej niż tylko tradycyjną biblioteką. Będzie to ultranowoczesna, interaktywna przestrzeń otwarta dla każdego – od najmłodszych mieszkańców, przez młodzież, po seniorów. W nowoczesnym, energooszczędnym i w pełni dostępnym dla osób z niepełnosprawnościami budynku znajdą się m.in.: zdigitalizowane zasoby czytelnicze i stanowiska komputerowe, strefy relaksu, spotkań i integracji społecznej, nowoczesne sale warsztatowe i edukacyjne. (red)

Szepietowo było w weekend stolicą polskiego rolnictwa

Rolnictwo
Agnieszka Domanowska

Tłumy rolników, hodowców, przedstawicieli branży rolnej oraz mieszkańców regionu w weekend odwiedziły Szepietowo, gdzie odbywały się VII Krajowe Dni Pola 2026. To jedno z najważniejszych wydarzeń rolniczych w kraju, podczas którego zaprezentowano najnowsze technologie produkcji rolnej, osiągnięcia hodowlane oraz innowacyjne rozwiązania dla gospodarstw.

FOT.PODR SZEPIETOWO

W Szepietowie obecny był m.in. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski (drugi z lewej)

Tegoroczne Krajowe Dni Pola miały miejsce tradycyjnie na terenach Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Wydarzenie zgromadziło wystawców i gości z całej Polski, stając się miejscem wymiany doświadczeń, prezentacji nowoczesnych technologii oraz promocji krajowego rolnictwa.

Zwiedzający mogli oglądać setki poletek demonstracyjnych, na których prezentowano różne gatunki roślin uprawnych i nowoczesne technologie produkcji. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także pokazy maszyn rolniczych, dronów oraz urządzeń wykorzystywanych w rolnictwie precyzyjnym.

Minister rolnictwa i rozwoju wsi Stefan Krajewski podkreślał, że Krajowe Dni Pola są nie tylko okazją do prezentacji osiągnięć branży, ale także ważnym forum dyskusji o przyszłości polskiego rolnictwa.

– To trzy dni, kiedy spotykamy się tutaj w towarzystwie rolników, wystawców i hodowców, by prezentować osiągnięcia w hodowli roślin i zwierząt, najnowsze rozwiązania technologiczne, ale też rozmawiać o potrzebach i wyzwaniach polskiego rolnictwa. Spotykamy się z przedstawicielami świata nauki, biznesu i instytucji okołorolniczych po to, by wspólnie szukać najlepszych rozwiązań dla polskiej wsi – mówił minister podczas wydarzenia.

Jednym z głównych punktów programu były wystawy zwierząt hodowlanych. W Szepietowie prezentowano bydło mleczne i mięsne, konie, owce, kozy, króliki oraz inne gatunki zwierząt gospodarskich. Szczególnym zainteresowaniem cieszyła się XXXII Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych oraz XXXII Krajowa Wystawa Bydła Hodowlanego. To właśnie tam można było zobaczyć najcenniejsze okazy zwierząt z gospodarstw z całej Polski i poznać najnowsze trendy w hodowli.

Ważnym elementem tegorocznej edycji była III Ogólnopolska Szkoła Młodych Hodowców. Do Szepietowa przyjechała młodzież zainteresowana hodowlą zwierząt, która wzięła udział w szkoleniach, warsztatach i zajęciach praktycznych prowadzonych przez specjalistów.

– To wydarzenie ma nie tylko prezentować osiągnięcia współczesnego rolnictwa, ale także zachęcać młode pokolenie do rozwijania gospodarstw i korzystania z nowoczesnych technologii – tłumaczyli organizatorzy.

Dziecko trafiło do szpitala. Zatrzymano rodziców

Augustów
Anna Gryza-Aneszko

Sześciomiesięczny chłopiec z jednej z miejscowości w powiecie augustowskim trafił do szpitala w Białymstoku w stanie ciężkim. W związku ze sprawą zatrzymano rodziców dziecka. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia Prokuratura Rejonowa w Augustowie.

Do zdarzenia, w wyniku którego niemowlę odniosło obrażenia, doszło około tygodnia temu. Dziecko zostało przewiezione do szpitala w Białymstoku, gdzie nadal przebywa pod opieką lekarzy.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Augustowie.

– W Prokuraturze Rejonowej w Augustowie prowadzone jest śledztwo z udziałem sześciomiesięcznego dziecka, które z powodu urazu trafiło do szpitala i znajduje się w stanie ciężkim. Tuż po zdarzeniu dwoje rodziców dziecka zostało zatrzymanych – poinformował Sebastian Piekarski, Prokurator Rejonowy w Augustowie.

Śledczy nie ujawniają na razie szczegółowych okoliczności, w jakich niemowlę doznało obrażeń. Nie informują również o kierunku prowadzonego postępowania, ani o ewentualnych zarzutach. Z uwagi na dobro śledztwa prokuratura ogranicza przekazywane informacje.

Koszmar pod Suwałkami. Jest areszt dla matki i córki

Suwałki
PAP

Sąd Rejonowy w Suwałkach zgodził się w piątek na aresztowanie na dwa miesiące 70-letniej matki i 50-letniej siostry bliźniaków, które były przez nie izolowane w zamknięciu i głodzone przez przynajmniej 16 lat.

Prokuratura Rejonowa w Suwałkach przedstawiła w czwartek kobietom zarzuty fizycznego i psychicznego znęcania się nad osobami nieporadnymi ze względu na ich stan psychiczny.

Do dramatu obecnie 47-letnich bliźniaków, brata i siostry, doszło w jednej z wsi w powiecie suwalskim.

Ze wstępnych ustaleń prokuratury wynika, że 70-letnia matka i jej 50-letnia córka przez przynajmniej 16 lat nie sprawowały właściwej opieki nad bliźniętami. W śledztwie ustalono, że miały zaniedbywać potrzeby higieniczne, żywieniowe i zdrowotne pokrzywdzonych.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Suwałkach Wojciech Piktel mówił w czwartek PAP, że w efekcie doszło u nich do przewlekłego i wieloaspektowego zaniedbania organizmu, w szczególności do niedożywienia.

Dodał, że mogli być izolowani od świata nawet przez 30 lat. Podkreślił, że prokuratura będzie to ustalała.

Zdaniem śledczych takie działania mogły narazić pokrzywdzonych na utratę życia lub ciężki uszczerbek na zdrowiu. Pokrzywdzeni przebywają w szpitalu psychiatrycznym. Podejrzanym grozi do ośmiu lat więzienia.

Skażona woda w Supraślu. Burmistrz uspokaja, że sytuacja jest pod kontrolą

Supraśl
Agnieszka Domanowska

W wodociągu zaopatrującym Supraśl stwierdzono nieznaczne przekroczenie poziomu bakterii z grupy coli. Podlaski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Białymstoku wydał w czwartek komunikat, w którym stwierdza: woda nie nadaje się do spożycia. Wcześniej bakterie wykryto już w Ogrodniczkach, Karakulach i Ciasnem. Alert prawdopodobnie potrwa do przyszłego czwartku.

Zakaz obejmuje picie wody, gotowanie, mycie naczyń i kąpiel. Skażona woda może być używana wyłącznie do prac porządkowych, takich jak mycie podłóg, oraz do spłukiwania toalet.

Jak informuje burmistrz Supraśla Radosław Dobrowolski, trwa dezynfekcja i płukanie sieci wodociągowej. Z powodu użytych środków chemicznych woda jeszcze przez jakiś czas nie będzie nadawała się do picia – zakaz obowiązuje do odwołania. Zarządca wodociągu zobowiązany jest do przedłożenia wyników bakteriologicznego badania wody potwierdzających jej właściwą jakość nie później niż do 15 lipca 2026 roku.

Burmistrz przekazał jednak uspokajające informacje. Zarządca wodociągu komunalnego poinformował go rano o wstępnych wynikach badań zleconych dzień wcześniej.

- Rano dostałem wstępne już wyniki, że jest 0,0 bakterii coli w Ogrodniczkach i 0,0 bakterii coli w Supraślu, w wodociągu – powiedział w piątek burmistrz Dobrowolski.

Zaznaczył jednak, że wyniki zarządcy nie wystarczą do zniesienia zakazu. Decyzja należy wyłącznie do Sanepidu, który musi przeprowadzić własne, niezależne badania.

- Sanepid bazuje na danych wodociągów, żeby zamknąć, ale kiedy te same wodociągi wskazują już na dobre parametry, to już w tą stronę też to nie działa. Sanepid musi wtedy sam przeprowadzić badania, a to kolejne 72 godziny trwa – wyjaśnił burmistrz, dodając, że alert prawdopodobnie zostanie utrzymany co najmniej do środy, a być może i do czwartku.

Burmistrz podkreślił, że sytuacja jest pod kontrolą.

– Wcale sytuacja nie wygląda tak źle i to nie jest jakieś zatrucie, skażenie, które nie jest kontrolowane – zapewnił.

Mieszkańcy Supraśla, Ogrodniczek, Karakul i Ciasnego mogą pobierać wodę pitną w wyznaczonych punktach dystrybucji. Od piątku 19 czerwca woda w butelkach wydawana jest w Supraślu w trzech miejscach: przed budynkiem OSP przy ul. Posterunkowej 4, na placu przed Komunalnym Zakładem Budżetowym przy ul. Zielonej 5, przed sklepem Arhelan przy ul. Nowej 20.

Na ogłoszenie sanitarne natychmiast zareagowały miejscowe lokale gastronomiczne. Restauracja u Pana Boga poinformowała gości, że do czasu usunięcia awarii będzie gotować i zmywać naczynia wyłącznie z zewnętrznego, bezpiecznego źródła wody, a obsługa przy stolikach odbywać się będzie z użyciem naczyń i sztućców jednorazowego użytku. Bar Jarzębinka zdecydował się na bardziej radykalny krok i przeszedł na tryb wynosów.

eprasa.pl 9001cae590

POLSKA *i* ŚWIAT

POLSKA

Astronomiczne lato wita nas w tym roku upalnymi temperaturami. Rozpoczęło się wczoraj o godzinie 10.25. Słońce górowało w zenicie nad zwrotnikiem Raka, najdalszym miejscu od równika, dla którego taka sytuacja jest możliwa. Dla nas, na półkuli północnej, oznacza to najdłuższe dni i najkrótsze noce. W przypadku Warszawy dzień potrwa 16 godzin i 47 minut, a noc 7 godzin i 13 minut.

Nie jesteśmy jeszcze w pełni gotowi na lot na Marsa; najpierw musimy udać się na Księżyc i spędzić tam więcej czasu

Astronautka Eileen Collin, gość Festiwalu Fantastyki Pyrkon w Poznaniu

Decyzja Nawrockiego i kryzys, jakiego do tej pory nie było

Dorota Kowalska
Warszawa

Takiego kryzysu w relacjach polsko-ukraińskich nie było od lat, a wszystko w przeddzień zaczynającej się pod koniec tygodnia Konferencji na rzecz Odbudowy Ukrainy w Gdańsku.

Byli prezydenci Ukrainy na znak solidarności z Wołodymyrem Zełenskim odsyłają Karolowi Nawrockiego Ordery Orla Białego, a członkowie ukraińskiej administracji inne polskie odznaczenia. Światowe media piszą o „poważnym kryzysie dyplomatycznym" między sąsiadami kilka dni przed konferencją na temat odbudowy Ukrainy. Miał się na niej pojawić prezydent Wołodymyr Zełenski, czy się pojawi, nie wiadomo. Wiadomo, że swoją obecność zapowiedzieli europejscy przywódcy i zapewne na spotkaniu będą dyskutować nie tylko o Ukrainie, ale także o ostatniej decyzji prezydenta Nawrockiego i o tym, co ta za sobą pociągnęła.

Karol Nawrocki poinformował w piątek, że odbiera Wołodymyrowi Zełenskiemu Order Orła Białego. Prezydent zaznaczył, że odebranie odznaczenia „nie jest aktem wymierzonym przeciwko narodowi ukraińskiemu" i „nie oznacza zmiany strategicznego kierunku polskiej polityki bezpieczeństwa". Dodał również, że „nic się nie zmieniło" w kwestii wsparcia Ukrainy w walce z Rosją.

– Jesteśmy dumnym narodem polskim i mamy swój próg bólu w sprawach, które dotyczą nas i naszych sojuszników. Ten próg bólu został przekroczony, dlatego odebrałem prezydentowi Zełenskiemu Order Orła Białego – mówił Karol Nawrocki dzień później, w sobotę, w czasie Narodowego Dnia Powstań Śląskich w Grabówce.

Na odpowiedź Zełenskiego nie trzeba było długo czekać. „Uważaliśmy, że to właśnie narodowi ukraińskiemu i naszej armii był adresowany w 2023 roku Order Orła Białego. Tak wtedy mówiono. Dziś odesłałem Order panu prezydentowi Polski" – napisał Zełenski na portalach społecznościowych. I zapewnił, że jego kraj jest wdzięczny narodowi polskiemu za wsparcie i współpracę, co – jak zaznaczył – odgrywa znaczącą rolę w walce o ukraińską i polską niezależność od Rosji.

Order Orła Białego Zełenski odesłał Nawrockiemu pocztą, co też jest pewnym symbolem.

Murem za Zełenskim stanęli inni ukraińscy politycy i wojskowi.

Jako pierwszy zwrot Krzyża Komandorskiego z Gwiazdą Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej zapowiedział minister spraw zagranicznych Ukrainy Andrij Sybiha, odznaczony nim w 2022 roku.

W jego ślady poszli szef Biura Prezydenta Ukrainy Kyryło Budanow oraz ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Bodnar, którzy zrzekli się Krzyża Oficerskiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej.

Decyzję o zwrocie Orderu Orła Białego ogłosili byli prezydenci Ukrainy: Leonid Kuczma, Wiktor Juszczenko i Petro Poroszenko.

Wszyscy podkreślali, że rezygnacja z odznaczenia jest odpowiedzią na decyzję polskiego prezydenta, ale w żadnym stopniu nie jest wymierzona w naród polski.

Polscy politycy decyzję Nawrockiego oceniają różnie. Wśród tych z koalicji rządzącej panuje przekonanie, że miała ona miała przede wszystkim utrudnić życie polskiemu rządowi, osłabić jego pozycję przed gdańską konferencją, wiadomo, że będzie na niej walka o kontrakty na odbudowę Ukrainy, i wciągną premiera w pewną grę. Jaką? Jak mówią niektórzy politycy KO, Pałac Prezydencki zakładał, że Donald Tusk stanie w obronie Zełenskiego i wtedy można mu będzie zarzucić, że sprzyja już nie tylko Niemcom, ale i Ukrainie. Premier w pułapkę wciągnąć się jednak nie dał. „Zadaniem prezydentów Zełenskiego i Nawrockiego jest tonowanie emocji, a nie podsycanie napięcia. Linia frontu przebiega gdzie indziej" – podkreślił Donald Tusk w swoim wpisie na platformie X.

Prawica, co też nie jest niespodzianką, chwali ruch Nawrockiego. Kandydat na premiera PiS Przemysław Czarnek podkreślił, że „relacje międzynarodowe nie mogą odbywać się kosztem własnej tożsamości i historii".

Sprawę skomentował też wicepremier, szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. „Wielu Polaków zastanawia się teraz, jak będą wyglądać nasze relacje z Ukrainą. Robią to zarówno ci, którzy wspierają sąsiada od początku wojny i uważają, że tak trzeba. Zapewne robią to też ci, którzy twierdzą, że pomoc jest niepotrzebna, a wszyscy Ukraińcy powinni wrócić do siebie" – napisał.

PAP

MATERIAŁ INFORMACYJNY ORLEN

0011541836

Stacja przyszłości już w Polsce.

Wygodne zakupy i więcej gastronomii

ORLEN rozpoczął pilotaż nowego formatu Stop Cafe, który ma wyznaczyć kierunek rozwoju stacji paliw w najbliższych latach. Pierwszy obiekt działający według tej koncepcji działa już przy ul. Grzybowskiej w Warszawie. To właśnie tam, spółka będzie testować rozwiązania związane z organizacją sklepu, ofertą gastronomiczną oraz automatyzacją zakupów. Co dokładnie zmieni się na stacjach i które nowości mają szansę trafić do całej sieci?

Stacja dostosowana do miejskiego życia

Nowy koncept Stop Cafe został stworzony z myślą o klientach, którzy cenią sobie szybkie i wygodne zakupy. Zwłaszcza tych zamieszkujących duże miasta, gdzie tempo życia wymaga nadążającego za nimi świata - rano wpadają po kawę i świeżą przekąskę, w ciągu dnia szukają szybkiego i zdrowego lunchu, a wieczorem chcą kupić kilka produktów bez stania w długich kolejkach.

Zmiany objęły nie tylko układ sklepu, ale także sposób prezentacji asortymentu. Przestrzeń została podzielona na czytelne strefy, co ułatwia odnalezienie konkretnych artykułów. Jednym z przykładów jest strefa zdrowia, w której znajdują się produkty proteinowe, funkcjonalne, bez cukru oraz nowa kategoria suplementów.

Jak podkreśla Marek Balawejder, Wiceprezes Zarządu ORLEN ds. Consumers & Products, zmiany wynikają z obserwacji sposobu, w jaki konsumenci korzystają dziś z punktów sprzedaży.

– W detalu nie konkurujemy już wyłącznie produktem czy ceną, ale jakością całego doświadczenia zakupowego. Dlatego rozwijamy ORLEN jako nowoczesną, wieloformatową sieć convenience, która potrafi odpowiadać na codzienne potrzeby klientów szybko, wygodnie i w sposób przewidywalny. Projekt przy ul. Grzybowskiej traktujemy jako ważny etap w testowaniu rozwiązań, które w przyszłości będą wspierać dalszą transformację naszej oferty detalicznej – mówi.

Nowy wymiar gastronomii

Jednym z najważniejszych elementów nowego konceptu jest rozbudowana oferta gastronomiczna. Oprócz klasycznych kaw, klienci mogą teraz zamówić również kawy mrożone, matcha latte oraz sezonowe napoje, w tym lemoniady. Część z nich można dodatkowo personalizować!

Co jeszcze bardziej zadowoli gości – w odpowiedzi na rosnące zainteresowanie produktami gotowymi do szybkiego zakupu i spożycia, rozszerzono też ofertę świeżych kanapek, przekąsek oraz wypieków. ORLEN chce w ten sposób zachęcić klientów do traktowania stacji nie tylko jako miejsca tankowania, ale i punktu, w którym można zjeść smacznie i szybko jednocześnie.

Kwiatomat, ciastomat i zakupy bez kolejek

Warszawska stacja została wyposażona również w nowe rozwiązania samoobsługowe. Klienci mogą skorzystać z automatów, tj. kwiatomat oraz ciastomat, które umożliwiają zakup produktów bez konieczności oczekiwania przy kasie.

Warto dodać, że nie są to rozwiązania całkowicie nowe dla koncernu. W Czechach ORLEN rozwija m.in. pizzomaty oraz pralnie samoobsługowe, natomiast na Słowacji funkcjonują już automaty sprzedające kwiaty.

Do rozwoju segmentu pozapaliwowego odnosi się również Agnieszka Bobrukiewicz, Dyrektor Wykonawcza ds. Sprzedaży Pozapaliwowej w ORLENIE:

– Stacja przy ul. Grzybowskiej to ważny etap w rozwoju naszego podejścia do oferty pozapaliwowej. Tworzymy przestrzeń z myślą o kliencie, który oczekuje dziś nie tylko szybkości i wygody zakupów, ale także intuicyjnego, nowoczesnego i spójnego doświadczenia. Chcemy rozwijać format convenience, który łączy atrakcyjną ofertę z rozwiązaniami odpowiadającymi na codzienne potrzeby mieszkańców miast – i właśnie w tym kierunku będziemy rozwijać sieć ORLEN.

ORLEN zmienia rolę stacji paliw

Testy nowego formatu mają potrwać do końca 2026 roku, ale część rozwiązań zostanie wdrożona jeszcze przed ich ukończeniem. Na niektórych stacjach, w okresie letnim, będzie można skorzystać z już rozszerzonej strefy kawowej oraz oferty świeżych przekąsek i wypieków.

ORLEN zapowiada, że strefy zdrowych produktów pojawią się w większości lokalizacji w Polsce. Kwiatomaty mają zostać uruchomione w około 40 obiektach, oferta kaw mrożonych trafi do 37 stacji, natomiast świeże wypieki będą dostępne w 50–60 lokalizacjach.

Projekt przy Grzybowskiej jest elementem szerszej strategii rozwoju segmentu pozapaliwowego. Koncern zakłada, że stacje paliw będą stopniowo ewoluować w kierunku nowoczesnych sklepów convenience. Wyniki testów mają pokazać, które rozwiązania rzeczywiście odpowiadają oczekiwaniom klientów i mogą stać się standardem w całej sieci od 2027 roku.

eprasa.pl 9001cae590

REKLAMA 0011534094

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW

SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO

eprasa.pl 9001cae590

REKLAMA

0011534096

CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO

LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

eprasa.pl 9001cae590

Pacjenci chorzy na ebolę uciekają z ośrodków w poszukiwaniu jedzenia

Kazimierz Sikorski
Kongo

Władze Demokratycznej Republiki Konga przedstawiły najnowszy bilans zakażeń wirusem ebola, według którego potwierdzono 956 zakażeń. 247 osób zmarło.

W ocenie przedstawicieli Czerwonego Krzyża obecna epidemia, która rozprzestrzeniła się również na sąsiednią Ugandę, nie osiągnęła jeszcze swojego szczytu i może potrwać rok lub dłużej.

Głód stał się jedną z największych przeszkód w powstrzymaniu wirusa, bo pacjenci z ebolą uciekają z ośrodków leczenia w poszukiwaniu jedzenia. Udokumentowano ponad 150 ucieczek z ośrodków leczenia i izolacji chorych na ebolę od końca maja. W jednym z incydentów 11 pacjentów uciekło ze szpitala w Bambu, 40 km od epicentrum epidemii wokół miasta Mongbwalu, w którym wydobywa się złoto, z powodu braku jedzenia. Jeszcze przed wybuchem epidemii wschodnie Kongo zmagało się z masowymi przesiedleniami, konfliktami i jednym z najgorszych kryzysów głodu na świecie.

Władze sanitarne monitorują 6400 osób, które mogły zostać zakażone wirusem Ebola.

– Jeśli ich zamkniemy, będą musieli dostać jedzenie. A jeśli nie dostaną jedzenia, uciekną – ostrzega Olivier Nkakudulu, szef operacji terenowych w Ituri, prowincji, w której odnotowuje się 90 proc. potwierdzonych przypadków.

FOT. PAP/EPA

15 maja władze DRK ogłosiły wybuch 17. epidemii eboli w kraju od czasu wykrycia tej choroby w 1976 r.

Najpierw Moskwa, teraz Krym. Ukraina atakuje dronami

Karolina Wrońska
Ukraina/Rosja

Po ubiegłotygodniowym ataku na Moskwę, Ukraińcy na cel wzięli okupowany Krym. W Rosji zaczyna brakować benzyny.

FOT. PAP/EPA

Ukraińskie ataki dronowe na Moskwę i okupowany Krym powodują braki w dostawach paliw. Mieszkańców obowiązują zakazy lub całkowite ograniczenie

W nocy z soboty na niedzielę ukraińskie drony po raz kolejny zaatakowały okupowany przez Rosję Krym, na skutek czego tymczasowo wstrzymano ruch na moście łączącym półwysep.

Informacje o zamknięciu ruchu na przeprawie przez Cieśninę Kerczeńską przekazał gubernator okupowanego Sewastopola, Michaił Razwożajew w komunikatorze Telegram, apelując o spokój i stosowanie się do poleceń służb bezpieczeństwa.

Równolegle, w Telegramie pojawiły się także informacje o wybuchach i pożarach w mieście Kercz, będące skutkiem uderzeń ukraińskich bezzałogowców. Jak przekazała agencja informacyjna RBK-Ukraina, doszło do pożaru w terminalu paliwowym w pobliżu Mostu Krymskiego.

W lokalnych kanałach w Telegramie pojawiły się także informacje o aktywności ukraińskich dronów w innych rejonach okupowanego Krymu (m.in. w Sewastopolu, Symferopolu i Bachczysaraju).

W sobotę ukraińska armia przeprowadziła ataki z wykorzystaniem dronów na obiekty infrastruktury energetycznej na okupowanym przez Rosję Półwyspie Krymskim, trafiając m.in. w elektrociepłownię i magazyn gazu ziemnego.

W ubiegłym tygodniu ukraińskie drony doleciały do stolicy Rosji. Wśród atakowanych celów była należąca do koncernu Gazpromnieft rafineria położona w odległości 15 km od Kremla. Wytwarza paliwo dla armii rosyjskiej, zaspokaja również prawie 40 proc. zapotrzebowania rejonu Moskwy na benzynę. Na terenie rafinerii wybuchł pożar. Mieszkańcy Moskwy są w szoku, bo na własnej skórze doświadczają, że wojna przyszła również do nich. Podczas ukraińskiego ataku loty na głównych lotniskach Moskwy zostały wstrzymane, podobnie jak ruch na na moskiewskiej obwodnicy.

Podobnie wygląda sytuacja na okupowanym Krymie. Gubernator Półwyspu Krymskiego Siergiej Aksjonow ogłosił w niedzielę wstrzymanie sprzedaży paliw dla cywilnych odbiorców. „Paliwo będzie dostarczane instytucjom rządowym, które zapewniają funkcjonowanie i bezpieczeństwo” – napisał Aksjonow w komunikatorze Telegram. Problemy z zaopatrzeniem w paliwo na Krymie są efektem trwających od kilku tygodni ukraińskich ataków dronowych na rosyjską logistykę na Krymie oraz na okupowanych obszarach południa Ukrainy.

Wśród atakowanych celów była należąca do koncernu Gazpromnieft rafineria położona w odległości zaledwie 15 km od Kremla

PAP

Sfilmowali rekina z ery dinozaurów w głębinach

Kazimierz Sikorski
Przyroda

Naukowcy uchwycili w kadrze jednego z najdziwniejszych mieszkańców oceanu, stwora wyglądającego jak z koszmaru science fiction.

Legendarnego rekina goblina, słynącego z ogromnego pyska i przerażającej, wysuwanej szczęki, po raz pierwszy uchwycono na żywo w naturalnym, głębinowym środowisku.

Ujęcia pokazały prehistoryczną bestię. Ekspert od ryb, profesor Culum Brown z Uniwersytetu Macquarie mówił, że rekiny gobliny „wyglądają jak z horroru”. „Są odrażające. Nawet ich matka nie pokochałaby ich twarzy”. Dodał, że ten głębinowy mieszkaniec jest „prawdopodobnie najbrzydszym rekinem na planecie”.

Rekin goblin słynie z ogromnego pyska i wysuwanej szczęki. Ta starożytna rodzina rekinów przetrwała niezmieniona przez 125 milionów lat, co oznacza, że przemierzały oceany w czasach, gdy na Ziemi kwitły pierwsze kwiaty.

Żyją na ekstremalnych głębokościach, dlatego prawie nikt nigdy nie widział rekina goblina na żywo, nie mówiąc już o żywym osobniku.

Profesor Brown wyjaśnił, że rekiny te mają dziwne, długie nosy oraz elastyczną szczękę, która „może wystrzelić do przodu”, by łapać przepływające stworzenia.

Australijscy naukowcy zmienili historię, filmując stworzenie w Rowie Tonga – drugim najgłębszym rowie na Ziemi.

Zrobienie 20-sekundowego klipu wymagało 50 dni filmowania pod wodą.

Niespokojnie na Bliskim Wschodzie, choć ruch statków w cieśninie Ormuz został przywrócony

Karolina Wrońska
Iran/USA

Wiceprezydent USA J.D. Vance przybył w niedzielę rano do Szwajcarii, gdzie mają się odbyć rozmowy z Iranem w sprawie trwałego zakończenia wojny na Bliskim Wschodzie.

FOT. PAP/EPA

J.D. Vance przybył do Szwajcarii w niedzielę

Amerykański wiceprezydent wyruszył w podróż do Europy, tuż po tym, jak irańska telewizja państwowa poinformowała o przybyciu w sobotę irańskich negocjatorów do Szwajcarii. Na miejscu są już specjalny wysłannik USA ds. Bliskiego Wschodu Steve Witkoff i Jared Kushner, specjalny wysłannik ds. misji pokojowych i zięć prezydenta Donalda Trumpa.

W skład irańskiej delegacji wchodzą m.in. główny negocjator i przewodniczący parlamentu Mohammad Bagher Ghalibaf, minister spraw zagranicznych Abbas Aragczi, wiceprzewodniczący Rady Bezpieczeństwa Ali Bagheri Kani oraz szef banku centralnego Abdolnaser Hemati. Wcześniej MSZ Pakistanu, który pełni rolę mediatora, potwierdziło, że „w związku z podpisaniem wstępnego porozumienia (...) negocjacje techniczne odbędą się w szwajcarskim Buergenstock w niedzielę 21 czerwca”.

Z kolei w sobotę Irański Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) powiadomił, że cieśnina Ormuz jest zamknięta dla wszystkich statków. Strażnicy ostrzegli także jednostki przebywające na morzu, aby nie zbliżały się do cieśniny, ponieważ może być to dla nich niebezpieczne.

W cytowanym przez agencję Reutera oświadczeniu Marynarki Wojennej IRGC napisano, że decyzja o zamknięciu cieśniny jest efektem naruszenia przez Izrael zawieszenia broni w Libanie, które zostało zapisane w 14-punktowym wstępnym porozumieniu zawartym przez USA i Iran wcześniej w tym tygodniu.

Mimo kolejnego już zawartego w piątek zawieszenia broni między Izraelem a szyickim Hezbollahem, w sobotę libańska obrona cywilna poinformowała o 16 zabitych w wyniku ataków Izraela. Siły izraelskie przekazały, że była to odpowiedź na ataki Hezbollahu, który z kolei zapewnił, że nie pozwoli Izraelowi na wolne poruszanie się po Libanie.

Zaraz potem Dowództwo Centralne USA oświadczyło, że ruch przez cieśninę Ormuz pozostaje nienaruszony

„Bezpieczny przepływ przez międzynarodowy szlak wodny pozostał dziś nienaruszony, przepłynęło 55 statków handlowych, przewożąc duże ilości ładunków i ponad 17 milionów baryłek ropy naftowej na rynki światowe” – napisano w oświadczeniu amerykańskiego dowództwa na platformie X. PAP

eprasa.pl 9001cae590

czas Z RODZINĄ

Poniedziałek, 22.06.2026

LUDZIE • STR. 15

Izabella Miko. O scenie marzyła od dziecka

Wyjechała do Ameryki, aby zostać baletnicą. Kontuzja pozbawiła ją marzeń. Ale dzięki temu trafiła do Hollywood.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

MODA • STR. 14

Sukienka koktajlowa. Dobry wybór na różne okazje i wyjścia

WYCIECZKI • STR. 12-13

Cztery uzdrowiskowe miejscowości. Warto wybrać się na weekend

KWIATY • STR. 16

Orliki to kwiaty, które posiejesz raz, a kwitną przez wiele lat

eprasa.pl 9001cae590

▶ PODRÓŻE

Lubisz chodzić po górach, ale **dbasz też o zdrowie i chętnie odwiedzasz uzdrowiska** z ich źródłami wód mineralnych? Są w Polsce miejscowości uzdrowiskowe położone u stóp gór. To świetne miejsca na weekendową wycieczkę

WYCIECZKA

Poleca **Emil Hoff,**
redaktor
Stronapodrozy.pl
Zachęca Czytelników
do zwiedzania Polski,
Europy i świata

UZDROWISKA GÓRSKIE NA WEEKENDOWĄ WYCIECZKĘ

FOT. WOJCIECH MATUSIK / POLSKA PRESS

Występujące w Szczawnicy kwaśne wody oraz mikroklimat sprzyjają poprawie zdrowia i kondycji górnych dróg oddechowych. Na zdjęciu pl. Dietla i Centrum Zdrojowe

eprasa.pl 9001cae590

▶ **PODRÓŻE**

● Prezentujemy opisy czterech miejscowości uzdrowiskowych, leżących **u podnóża Pienin, Bieszczad, Gór Stołowych i Wałbrzyskich,** w sam raz na weekendowe wycieczki. ● Opisujemy ich historie, atrakcje i **podpowiadamy, jakie choroby pomagają leczyć** tamtejsze wody mineralne i unikalny mikroklimat

C

Coraz wyższe temperatury zachęcają do wycieczek i aktywnego spędzania czasu. O tej porze roku Polacy szczególnie chętnie planują weekendowe wycieczki w góry, a część z nas marzy o turnusach w uzdrowiskach, by wzmocnić zdrowie w otoczeniu pięknej przyrody. Warto połączyć przyjemne z pożytecznym i zaplanować wypoczynek w jednym z polskich uzdrowisk położonych w górach. Poniżej znajdziesz opisy czterech miejscowości uzdrowiskowych, leżących u podnóża Pienin, Bieszczad, Gór Stołowych i Wałbrzyskich, w sam raz na weekendowe wycieczki lub dłuższe pobyty. Opisuję ich historie, atrakcje i podpowiadam, jakie choroby pomagają leczyć tamtejsze wody mineralne i unikalny mikroklimat.

Polanica-Zdrój – wytchnienie na pograniczu dwóch górskich pasm

Polanica-Zdrój leży na obrzeżach Kotliny Kłodzkiej w woj. dolnośląskim. To pogranicze Gór Stołowych i Bystrzyckich, a miasteczko przecinają aż cztery szlaki turystyczne, więc miłośnicy aktywnego wypoczynku i pieszych wycieczek nie będą się tu nudzić.

Leczenie uzdrowiskowe praktykowano w Polanicy-Zdroju już na początku XIX w. W drugiej połowie stulecia rozwój Polanicy przyspieszył za sprawą wrocławskiego przemysłowca Wenzela Hoffmana, który rozbudował uzdrowisko i rozwinął jego ofertę leczniczą o zabiegi borowinowe i sprzedaż butelkowanej wody mineralnej. Po 1904 r. Polanica rozrosła się jeszcze i z zacisznej wsi przekształciła w modny kurort, pełen pensjonatów i willi w stylu szwajcarskim. Polskie uzdrowiska zaczęły działać w Polanicy-Zdroju w pierwszej połowie lat 70. XX w. i cieszą się do dziś dużym uznaniem pacjentów. Polanica ma też jeden z najpiękniejszych w kraju parków zdrojowych, który wygląda uroczo o każdej porze roku.

Czemu warto zaplanować turnus w Polanicy-Zdroju? Tutejsze wody mineralne pomagają w leczeniu chorób układu trawienia, m.in. zaburzeń jelita grubego, schorzeń wątroby i trzustki, problemów cukrzycowych, chorób układu krążenia i moczowego.

Szczawno-Zdrój – tutejsze zabytki przypomną ci Śląsk z dawnych lat

Szczawno-Zdrój (woj. dolnośląskie) leży u podnóża Chełmca (850 m n.p.m.), na samym skraju Gór Wałbrzyskich, które można zwiedzać, podążając licznymi szlakami turystycznymi. Cztery z nich przechodzą przez samo Szczawno. Lecznicze właściwości wód mineralnych (szczawów wodorowęglanowo-sodowo-wapniowych) Szczawna-Zdroju znane były już od średniowiecza. Potwierdził je oficjalnie w XVI w. Caspar Schwenckfeldt, nadworny lekarz rodu Hochbergów. Uzdrowisko zaczęło się szybko rozwijać w XIX w., kiedy August Zemplin kazał zbudować w Szczawnie pijalnię wód, klub kuracjusza, teatr i park zdrojowy – wszystkie te obiekty znajdują się dziś w lokalnym rejestrze zabytków. Po Zemplinie Szczawno przejęli sami Hochbergowie, którzy w 1911 r. zbudowali piękny Grand Hotel, a w 1924 r. luksusowe pole golfowe, przyciągające elitarnych gości z całej Europy.

Co można tu dziś leczyć? Na terenie Szczawna-Zdroju działa kilka sanatoriów, oferujących lecznicze zabiegi przede wszystkim osobom cierpiącym na choroby górnych i dolnych dróg oddechowych, nerek i dróg moczowych, problemy z trawieniem i bóle reumatyczne. Picie tutejszych szczawów wspomaga też walkę z cukrzycą i otyłością. Szczawno-Zdrój na mapie:

Szczawnica – zdrowie i relaks między Pieninami i Beskidami

Jednym z najprzyjemniejszych miejsc, gdzie można połączyć leczenie uzdrowiskowe z wycieczkami w góry, jest małopolska Szczawnica, leżąca na pograniczu Pienin i Beskidu Sadeckiego. To świetna alternatywa na weekendy i urlopy dla zatłoczonego Zakopanego.

Występujące w Szczawnicy kwaśne wody oraz specyficzny mikroklimat sprzyjają poprawie zdrowia i kondycji górnych dróg oddechowych. Obecnie w ofercie uzdrowiska znajdują się lecznicze wody z pięciu różnych źródeł. Woda Helena dzięki dużej zawartości żelaza obniża poziom cholesterolu, pomaga w leczeniu górnych i dolnych dróg oddechowych. Woda za źródła Jan jest wykorzystywana w leczeniu m.in. astmy, otyłości, osteoporozy i kamicy nerkowej. Źródło Stefan daje wodę wykorzystywaną do inhalacji i płukanek, pomagającą w leczeniu przewlekłych nieżytów zapalnych dróg oddechowych, nieżytu śluzówki jamy ustnej oraz paradontozy. Woda Józefina pomaga w profilaktyce i leczeniu astmy, a Józef wpływa łagodząco na układ trawienny i reguluje przemianę materii.

Szczawnicę otacza wiele malowniczych szczytów górskich z dodatkowym atrakcjami. Nie są to zbyt strome wzniesienia i prowadzą na nie dość łatwe do przejścia szlaki turystyczne. Najbardziej znaną okoliczną górą jest Palenica (722 m n.p.m.), na którą z centrum miasta można wjechać koleją krzesełkową. Wjazd kolejką to świetna okazja do podziwiania wspaniałych widoków (przy dobrej pogodzie widać nawet Tatry), a także skorzystania z wyjątkowej atrakcji Palenicy: zjeżdżalni grawitacyjnej. Fani górskich wycieczek mogą ruszyć też np. na Szafranówkę, gdzie przebiegają dwa szlaki turystyczne, wspiąć się na Bereśnik i Bryjarkę. Z Bereśnika łatwo dostać się nad malowniczy wodospad Zaskalnik, a na Bryjarce wznosi się krzyż, będący celem pielgrzymek.

Polańczyk – uzdrowisko z kolejką gondolową

Polańczyk to wyjątkowo pięknie położone uzdrowisko w woj. podkarpackim. Leży u podnóża Gór Sanocko-s i stanowi jedną z głównych bram do Bieszczad . Choć nie ma w pobliżu strzelistych szczytów, można cieszyć oczy widokami na Jezioro Solińskie i okoliczne gęste lasy, a także skorzystać z głównej atrakcji turystycznej i wybrać się na przejażdżkę na szczyt Góry Jawor najnowocześniejszą w Polsce kolejką gondolową.

Polańczyk został uznany oficjalnie za uzdrowisko całkiem niedawno, dopiero w 1999 r., ale leczenie uzdrowiskowe prowadzi się tu od połowy lat 70., a urokliwe pensjonaty i sanatoria wzniesiono jeszcze dekadę wcześniej. Co można leczyć w Polańczyku? Występujące tu wody mineralne wspomagają walkę z chorobami układu oddechowego i moczowego, narządów ruchu, reumatycznymi oraz z chorobami kobiecymi.

Polańczyk został uznany oficjalnie za uzdrowisko całkiem niedawno, dopiero w 1999 r., ale leczenie uzdrowiskowe prowadzi się tu od połowy lat 70., a urokliwe pensjonaty i sanatoria wzniesiono jeszcze dekadę wcześniej

FOT. DARIUSZ GDESZ

Polanica-Zdrój. Na zdjęciu deptak w Parku Zdrojowym i pijalnia wód mineralnych

eprasa.pl 9001cae590

▶ MODA

Zastanawiasz się, jakie sukienki wybrać na specjalne okazje? W tej roli świetnie sprawdzą się **damskie sukienki koktajlowe.** Dzięki nim można stworzyć wyjątkowy i uniwersalny strój na wesele, rodzinną uroczystość czy ważne wydarzenie

RETROMODA

Poleca **Ingrid Hintz-Nowosad,** redaktor naczelna serwisów tematycznych i Telemagazyn.pl. Pracuje w mediach od ponad 30 lat i zajmuje się różnymi dziedzinami lifestyle'u

Sukienka koktajlowa – wystarczy dodać kilka akcesoriów i mamy doskonałą stylizację

Można powiedzieć, że sukienki koktajlowe to półformalne kreacje wybierane na spotkania, które odbywają się w ciągu dnia. Sukienka koktajlowa znajduje się pomiędzy sukienką codzienną a sukienką wieczorową. Najczęściej tego typu sukienka jest midi lub krótsza. Jedną z najpopularniejszych sukienek koktajlowych jest ponadczasowa mała czarna.

Kiedy warto założyć sukienkę koktajlową? Tego typu kreacja doskonale sprawdzi się na spotkanie biznesowe, wesele, rodzinną uroczystość, przyjęcie w gronie przyjaciół czy wyjście do teatru. Tak naprawdę tego typu sukienka będzie dobrym wyborem, kiedy wiemy, że na spotkanie nie jest wymagany strój wieczorowy. Jest to uniwersalna i praktyczna opcja, dzięki której można stworzyć wyjątkową i modną stylizację.

Do sukienki koktajlowej można dobrać wiele stylowych dodatków. Świetnie pasują do niej zarówno szpilki, jak i buty na niższym obcasie. Lepiej postawić na mniejszą torebkę, na przykład na łańcuszku czy dłuższym pasku, w której zmieszczą się najpotrzebniejsze rzeczy. Dobrym rozwiązaniem będzie także torebka kopertówka do ręki, która doda elegancji. Jeśli chodzi o biżuterię, to wybór zależy od indywidualnym preferencji. Warto jednak zachować umiar – w tym wypadku mniej znaczy więcej.

Którą sukienkę koktajlową wybrać na słoneczne dni?

Wybór sukienek koktajlowych jest praktycznie nieograniczony. Jeśli wybieramy się na wesele, to postawny na kwiecistą sukienkę koktajlową lub kreację w pastelowych kolorach. Jednak lepiej unikać bieli, ponieważ najczęściej jest to kolor zarezerwowany dla Panny Młodej. Na słoneczne dni warto wybierać sukienki w jasnych lub wyrazistych kolorach. Ponadto warto pamiętać o odpowiednim kroju. Może to być sukienka rozkloszowana, zwiewna, ołówkowa, na jedno ramię, z podkreślonymi ramionami, modnymi marszczeniami czy falbanami. Ostateczny wybór zależy już od tego, jaki styl najbardziej nam się podoba.

Jakie buty i akcesoria do sukienki koktajlowej?

Do sukienki koktajlowej świetnie sprawdzą się sandały na obcasie, szpilki czy nawet mokasyny. Przy chłodniejszych dniach do stylizacji można dobrać elegancki kardigan lub marynarkę. Świetnym dodatkiem będą także wszelkie ozdoby do włosów, które dodadzą romantycznego charakteru. W tej roli doskonale sprawdzi się opaska, modne spinki lub kwiatowe ozdoby do upiętych włosów. Odpowiednie dodatki dobrane do sukienki koktajlowej z pewnością pomogą stworzyć oryginalną i modną stylizację na wyjątkową okazję.

FOT. 123RF

Wybór sukienek koktajlowych jest praktycznie nieograniczony. Może to być sukienka rozkloszowana, zwiewna, ołówkowa, na jedno ramię, z podkreślonymi ramionami, modnymi marszczeniami czy falbanami. Ostateczny wybór zależy już od tego, jaki styl najbardziej nam się podoba.

eprasa.pl 9001cae590

▶ LUDZIE

Wychowując się w artystycznym domu, **od małego marzyła o scenie**. Napierw uczyła się w gry na fortepianie, ale z czasem wymarzyła sobie, że zostanie baletnicą. Najpierw tańczyła więc w zespole Fasolki, a potem dostała się do szkoły baletowej

PORTRET

Poleca **Paweł Gzyl,**
redaktor
Od wielu lat zajmuje się szeroko rozumianą kulturą, a jego pasją są wywiady z gwiazdami filmu, teatru i muzyki

IZABELLA MIKO

Wyjechała do Ameryki, aby zostać baletnicą. Kontuzja sprawiła, że musiała jednak pożegnać się z marzeniami. Ale dzięki temu trafiła do Hollywood.

U boku starszego brata

1. Kiedy przyszła na świat, oboje jej rodzice byli aktorami. Częste konflikty między nimi sprawiły, że rozwiedli się, kiedy miała siedem lat. Iza ze starszym bratem Sebastianem została z mamą. Ta, aby utrzymać siebie i dzieci, porzuciła aktorstwo i założyła firmę budowlaną. Potem wyszła ponownie za mąż i ojczym zastąpił dzieciom ojca, który miał już nową rodzinę.

Starszy brat był ważną postacią w dzieciństwie Izy. Niby dbał o nią i był jej prywatnym „ochroniarzem" w szkole i na podwórku, ale w domu potrafił ją sprytnie wykorzystywać, choćby każąc sprzątać akwarium w zamian za... możliwość karmienia rybek. Dziś mają bardzo dobre relacje, a Iza jest ukochaną ciocią z Ameryki dla jego dzieci.

Ciężki los baletnicy

2. Wychowując się w artystycznym domu, od małego marzyła o scenie. Uczyła się w szkole muzycznej gry na fortepianie, ale z czasem wymarzyła sobie, że zostanie baletnicą. Najpierw tańczyła więc w dziecięcym zespole Fasolki, a potem dostała się do szkoły baletowej. Tam z zapałem zabrała się za robienie piruetów, ale szybko okazało się, że czeka ją wiele trudów.

Uczennice co tydzień były ważone i jeśli któraś przytyła, nauczycielki pastwiły się nad nią bez litości. „Mikołajczak! Wyglądasz jak ratlerek, który był potrącony przez samochód, połamany i niezłożony, a potem zostawiony, bo nikt go nie chce" – słyszała od swej wychowawczyni. Nic dziwnego, że nabawiła się wstrętu do jedzenia i popadła w anoreksję.

Na nowojorskim bruku

3. Kiedy miała piętnaście lat, podczas warsztatów tanecznych wypatrzył ją amerykański choreograf. Zachwycony jej umiejętnościami zaproponował stypendium za oceanem. Mama spakowała więc córkę i poleciały do Nowego Jorku. Tam nastolatka dostała się do prestiżowej School Of American Ballet. Zamieszkała w kampusie, a mama wróciła do Polski.

Aby utrzymać się i kupić podstawowy ekwipunek baletnicy, Iza musiała zacząć samodzielnie zarabiać. Najpierw sprzedawała baterie na Times Square, a potem pracowała jako sprzątaczka i niania. Kiedy brakowało jej na jedzenie, chodziła na mityngi Anonimowych Alkoholików, ponieważ tam serwowano darmowe poczęstunki. Mama wysyłała jej co miesiąc tylko 200 dolarów, bo na więcej nie było ją stać.

Pierwszy casting, na który poszła, okazał się strzałem w dziesiątkę. Pokonała setki kandydatek i dostała rolę w filmie „Wygrane marzenia", w którym ogromną rolę odgrywał taniec. Dzięki baletowemu wykształceniu zagrała za oceanem w kilku kolejnych tego typu produkcjach

Jako 15-latka dostała się do prestiżowej School Of American Ballet i zamieszkała sama w kampusie

BT/FOT. SYLWIA DĄBROWA

Wytańczone marzenia

4. Wycieńczające treningi doprowadziły u Izy do poważnych kontuzji kręgosłupa i stóp. Lekarze kategorycznie zabronili jej dalszego tańca. Dla dziewczyny, która poświęciła baletowi całe dotychczasowe życie, była to osobista tragedia i konieczność przewartościowania planów na przyszłość. Wtedy wpadła na pomysł, aby spróbować swych sił w aktorstwie.

Pierwszy casting, na który poszła, okazał się strzałem w dziesiątkę. Pokonała setki kandydatek i dostała rolę w filmie „Wygrane marzenia", w którym ogromną rolę odgrywał taniec. Dzięki baletowemu wykształceniu zagrała za oceanem w kilku kolejnych tego typu produkcjach. Taniec sprowadził ją również do Polski: najpierw wystąpiła w filmie „Kochaj i tańcz", a ostatnio w „Tańcu z gwiazdami".

W poszukiwaniu miłości

5. Dzięki pobytowi w Polsce poznała swego pierwszego chłopaka. Związek z Maciejem Zakościelnym wiele osób traktowało jako fikcyjny. Para częściej widywała się bowiem na internetowym Skypie niż w rzeczywistości. Relacji tej podobno przeciwne były obie mamy. Nic więc dziwnego, że choć zakochani zaręczyli się, to do ślubu nie doszło i po dwóch latach romans oficjalnie się zakończył.

Kolejnym partnerem Izy był Charlie Denihan – dziedzic właściciela sieci amerykańskich hoteli. Chłopak miał jednak słabość do narkotyków i pewnego dnia znaleziono go martwego w jednym z hoteli po przedawkowaniu alkoholu i kokainy. Potem polską aktorką wiązano z gwiazdorem Valem Kilmerem czy rockmanem Dave'm Navarro, ale były to tylko przelotne znajomości. Obecnie jest singielką i jak sama podkreśla – czeka na odpowiedniego partnera, z którym chciałaby założyć rodzinę.

eprasa.pl 9001cae590

▶ PRZYRODA

Prawie nie trzeba ich podlewać, a rosną i kwitną w słońcu oraz w cieniu. Nie kapryszą co do ziemi i są wytrzymałe na mróz. W dodatku chętnie mieszają się ze sobą i tworzą coraz to nowe kolory, a **kwiaty orlików mają bardzo oryginalny kształt.** Są odporne na ślimaki

PAMIĘTAJCIE O OGRODACH

Poleca **Małgorzata Mrowiec,** redaktorka. Pisze o architekturze, zabytkach, interesuje się estetyką miasta, w tym kwestią zieleni i roślin

Orliki – te kwiaty mają same zalety. Wystarczy je raz posiać i pięknie kwitną

Orliki nie są teraz przesadnie popularne, ale należą do moich ulubionych kwiatów, a Polsce uprawia się je od wieków. Jeśli się na nie zdecydujesz, na pewno też je docenisz. Moja przygoda z orlikami zaczęła się od garstki nasion, które dostałam od sąsiadki. Zgodnie z jej radą posiałam je w lipcu do ziemi zaprawionej kompostem, w lekko ocienionym miejscu. Szybko wyrosły siewki i pojawiły się liście, a rośliny zakwitły w maju następnego roku. Te pierwsze orliki miały lekko różowe kwiaty. Były ładne, ale uznałam, że przydałby się jeszcze jakiś kolor. W zaprzyjaźnionym ogrodzie zebrałam nasiona ciemnego orlika i posiałam kawałek dalej. Również pełny sukces. Z tym że w następnym sezonie rośliny zrobiły to, o czym można wyczytać w większości źródeł o orlikach: zaczęły się krzyżować. Po chyba 10 latach mam kwiaty w kilkunastu odcieniach różu, fioletu, niebieskie i białe. Chyba nie ma dwóch takich samych. Co sezon czekam na nie z niecierpliwością i na to, jaką niespodziankę zrobią ich kolory.

Jak wyglądają kwiaty?

Jak właściwie wyglądają orliki? Ich liście tworzą kępy o wysokości około 30-40 cm. Ponad nie wyrastają wysokie (70-100 cm) pędy, a na nich, na długich szypułkach, pojawiają się kwiaty. Mówiąc w uproszczeniu: mają one dwa rzędy płatków (mogą być w różnych kolorach, są też odmiany o pełnych kwiatach). Część z nich jest zakończona haczykowatym wyrostkiem zwanym ostrogą. To właśnie temu elementowi rośliny zawdzięczają swoją nazwę, bo kojarzy się ze szponami orła.

Orliki kwitną w maju i czerwcu-lipcu. Czasem mogą pojawić się już pod koniec kwietnia. Są to wieloletnie kwiaty, choć nie są zbyt długowieczne (ale łatwo się rozmnażają).

Uprawa i pielęgnacja. Te zalety docenisz!

Orliki są nie tylko ładne, ale też bezproblemowe.

Gdzie je siać? Teoretycznie lubią miejsca w lekkim cieniu. U mnie rosną i w cieniu, i w słońcu.

Czy te kwiaty trzeba podlewać? Robię to tylko gdy naprawdę długo nie pada i jest gorąco (tak naprawdę dostają wodę przy okazji podlewania ich sąsiadów na rabacie; są też takie miejsca w ogrodzie, gdzie radzą sobie i bez tego).

Jaką ziemię lubią orliki? Lubią żyzną, przepuszczalną i kompostową. Na rabatach kompostu mają pod dostatkiem, ale mam kilku uciekinierów, którzy rosną i kwitną... w szczelinie tarasu (kostka ułożona na betonowej wylewce!). Więc żyznej ziemi im nie żałuj, ale naprawdę nie musisz na nie chuchać i dmuchać.

Dodam jeszcze, że są odporne na mróz i bez problemu zimują (nie zaszkodziły im również tegoroczne kwietniowe przymrozki, które uderzyły, gdy już były wyrośnięte).

Dwie rzeczy, które musisz wiedzieć

Orlików nie lubią ślimaki – niestety, nie jest tak, że w ogóle odstraszą te mięczaki z rabaty. Ale sam orlik u mnie nigdy nie padł ich ofiarą, a wiem, co to plaga ślimaków nagich. Rozsiewają się same – jeśli masz uporządkowany ogród, możesz to postrzegać jako wadę. Ale nie są bardzo uciążliwe, samosiejki możesz wyrwać jak chwasty, ale też przesadzić w wybrane miejsca. Prostym wyjściem jest też ich ścięcie, gdy przekwitną. Jeśli masz ogród w luźniejszym stylu, możesz traktować pojawianie się orlików jako element niespodzianki lub natury (oczywiście również łatwo je usuniesz z niepożądanych miejsc). Pamiętaj, że orliki tworzą długie korzenie, więc wyrywaj je i przesadzaj, kiedy są młode.

Kiedy je siać?

Orliki najlepiej siać latem prosto do ziemi (od czerwca do początku sierpnia). Jeśli wzejdą zbyt gęsto, wyrwij nadmiar roślin. Młode warto czasem podlać, gdy nie pada. Możesz je siać od razu w wybranym miejscu lub na rozsadniku, a pod koniec lata przesadzić. Nasiona orlików kupisz w sklepach ogrodniczych, łatwo je też zebrać z kwiatów (znajdują się w mieszkach nasiennych, są czarne i nieduże).

Co zrobić, gdy kwiaty przekwitną?

Gdy orliki przekwitną, warto ściąć pędy kwiatowe. Ale wybrane możesz pozostawić na nasiona. Jeśli chcesz je posiać w sposób kontrolowany, zbierz je, kiedy torebki nasienne zaczną zasychać, ale jeszcze nie otwierają się.

Piszę to o orlikach ogrodowych, które są mieszańcami. Ale te rośliny mają więcej gatunków, w tym m.in. orlik pospolity, który rośnie dziko w Polsce. Jest pod częściową ochroną: nie wolno go zrywać, „przesadzać" do ogrodu ani nawet zbierać nasion.

Katarzyna Laszczak

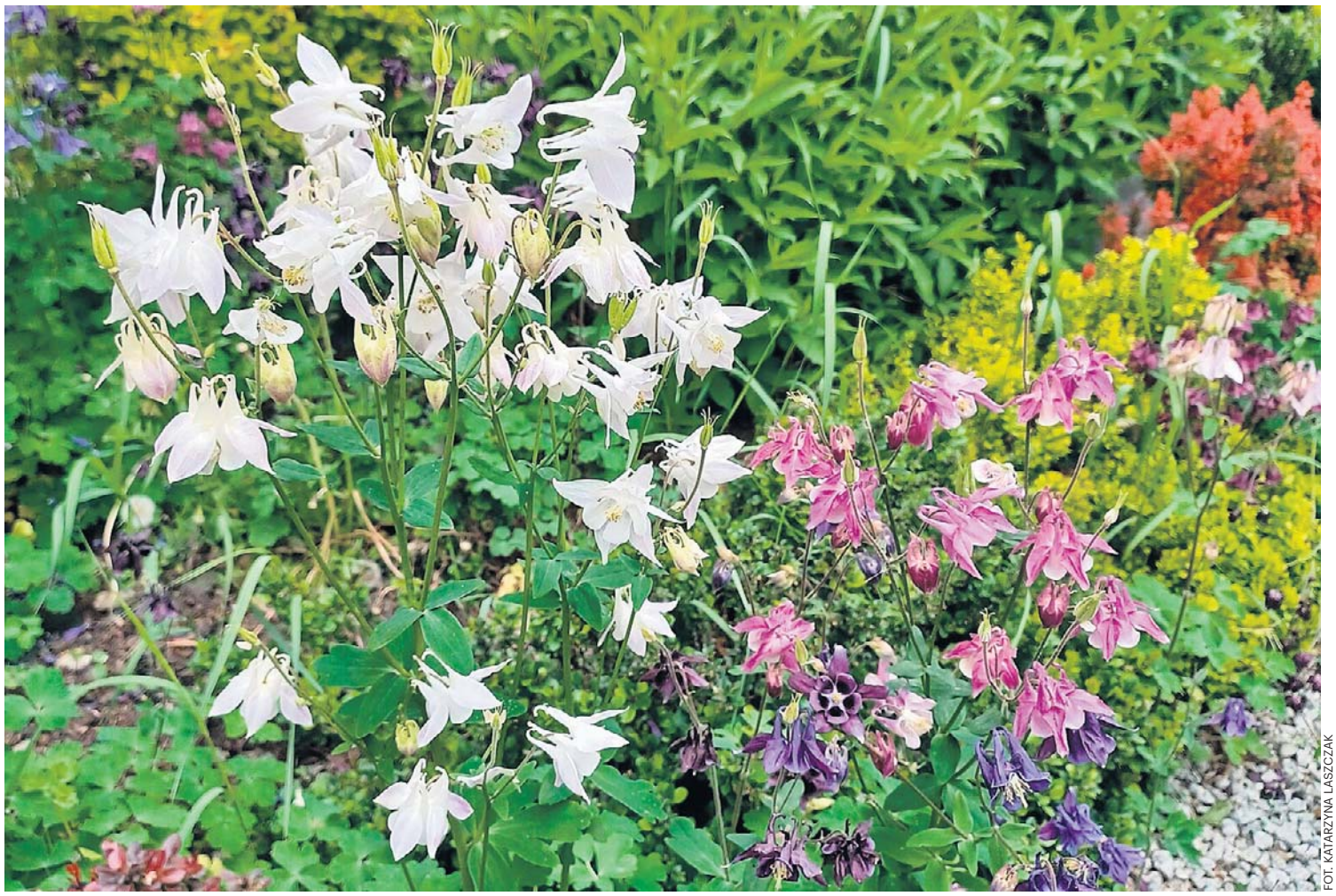

FOT. KATARZYNA LASZCZAK

Kwiaty orlików mają różne kolory. Chętnie krzyżują się i co sezon pojawia się jakaś nowa barwa

eprasa.pl 9001cae590

Dla kibiców. I nie tylko

MAGAZYN SPORTOWY 47

Holendrzy wyciągnęli wnioski i w starciu ze Szwecją dali popis jakości oraz siły. Aż strach pomyśleć, co zrobiliby teraz z naszą drużyną **STR. 18**

FOT. GRZEGORZ WAJDA - HOUSTON

Wyjątkowy pokaz Pomarańczowych

Jagiellonia Białystok rozpoczyna przygotowania do nowego sezonu. Na razie bez wielkich wzmocnień **STR. 22**

Po serii ubytków kadrowych Żubry Białystok kompletują skład na nowy sezon II ligi koszykarzy **STR. 22**

W barażu o Centralną Ligę Juniorów U-17 zespół AP Junior Białystok zremisował z Górnikiem Łęczna **STR. 22**

eprasa.pl 9001cae590

FOT. GRZEGORZ WAJDA Z HOUSTON

W MUNDIALOWYM OBIEKTYWIE GRZEGORZA WAJDY. Pomarańczowi rządzili w Houston - Holendrzy całkowicie zdeklasowali Szwedów, czyli pogromców naszej reprezentacji w barażach o mundial, wbijając Kristofferowi Nordfeldtowi aż pięć bramek. Do siatki trafiali po dwa razy Brian Brobbey i Cody Gakpo oraz Crysencio Summerville

Piłka nożna Pięć kolejnych bramek, ale w innym kierunku. Szwedzi ponieśli druzgocącą porażkę z Holandią

Houston, mamy problem! Strach pomyśleć, co by zrobili z Polską?

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Szwecja, która w barażach o mundial wyeliminowała Polskę 3:2 i rozpoczęła turniej od zwycięstwa 5:1 nad Tunezją, poległa w drugim meczu z Holandią 1:5.

Pięć dni po imponującym zwycięstwie nad Tunezją Szwecja poniosła druzgocącą porażkę z Holandią takim samym wynikiem.

Mecz odbył się w Houston, gdzie wcześniej wydano ostrzeżenie przed burzą, ale dzięki zadaszeniu stadionu drużyny grały w komfortowych warunkach. Początek spotkania był zniechęcający dla Szwedów. Holendrzy od pierwszych minut rozpętali serię ataków, grając szybko, spójnie i agresywnie. Do 17. minuty Pomarańczowi strzelili dwa gole - oba autorstwa Briana Brobbeya.

Po stracie dwóch bramek Skandynawom udało się odzyskać opanowanie i inicjatywę. Zaczęli dominować w posiadaniu piłki, aktywniej atakować i stwarzać groźne sytuacje pod bramką przeciwnika. W tym momencie mecz się wyrównał i wydawało się, że Szwedzi są w stanie odwrócić losy meczu. Szczególnie wyróżniał się Viktor Gyökeres, który trzykrotnie w pierwszej połowie znalazł się w idealnej sytuacji strzeleckiej. Jednak niezawodny Bart Verbruggen blokował każdy strzał. Jego pewne parady uniemożliwiły Niebiesko-Żółtym zmniejszenie strat i utrzymanie ciekawego przebiegu meczu.

W drugiej połowie Holandia wróciła do gry z impetem i już kilka minut po przerwie objęła miażdżące prowadzenie. Cody Gakpo strzelił dwa gole i stało się jasne, że Szwecja praktycznie nie miała już żadnych szans. Dwa szybkie gole całkowicie przybiły drużynę Grahama Pottera.

Szwedzi jednak się nie poddali. Starając się uniknąć druzgocącej porażki, zwiększyli presję na bramkę Holandii i zdołali strzelić gola. Anthony Elanga, który wszedł na boisko jako rezerwowy, trafił do siatki zaledwie trzy minuty po wejściu na boisko. Ten gol dał szwedzkim kibicom nadzieję, że drużyna będzie walczyć, ale niestety tak się nie stało. Niebiesko-Żółci kontynuowali ataki, szukając okazji do zmniejszenia straty, ale ich grze brakowało precyzji i opanowania.

W 89. minucie napięcie w końcu opadło. Crysencio Summerville dopieścił zwycięstwo, strzelając piątego gola Szwecji. Ta bramka przypieczętowała przekonującą wygraną Oranje i podkreśliła różnicę w umiejętnościach między drużynami. Holandia odniosła swoje najwyższe zwycięstwo na mistrzostwach świata od 2014 roku, kiedy to rozbiła Hiszpanię również 5:1 w fazie grupowej.

Szwecja została pierwszą drużyną od 1986 roku, która strzeliła i straciła co najmniej 5 goli w dwóch różnych meczach mundialu. Wówczas to Dania zaliczyła podobną „zmianę wyniku" (6:1 z Urugwajem, ale 1:5 z Hiszpanią).

Selekcjoner Szwedów Anglik Potter wyraził głębokie rozczarowanie ostatecznym rezultatem. Zauważył trudności w szczegółowej analizie meczu, podkreślając, że jego zawodnicy w wielu sytuacjach grali poprawnie: agresywnie atakowali i stwarzali okazje bramkowe. Trener przyznał jednak, że przy tak wielu straconych bramkach nie można było oczekiwać pozytywnego wyniku. Według Pottera, zespół z pewnością przeanalizuje popełnione błędy i wyciągnie odpowiednie wnioski: - Oczywiście, jesteśmy bardzo rozczarowani. Trudno analizować mecz - wiele rzeczy zrobiliśmy dobrze: atakowaliśmy, stworzyliśmy sytuacje, ale przy tak wielu straconych golach nie możemy oczekiwać zwycięstwa. Wyciągniemy ze spotkania wiele ważnych wniosków - stwierdził trener Niebiesko-Żółtych.

Szwedzkie media określiły wynik „koszmarem w Houston". „Zostaliśmy upokorzeni i pożarci przez bezwzględnych, pokazowo wręcz grających Holendrów" - skomentował dziennik „Aftonbladet".

Gazeta „Expressen" uznała potyczkę z Holandią za „tragiczny koszmar" i zwróciła uwagę, że przed pierwszym gwizdkiem sędziego chyba nikt w Szwecji nie myślał o takim wyniku.

„To była historyczna i publiczna kaźń naszej reprezentacji, która została zjedzona żywcem i na oczach całego nie tylko piłkarskiego świata ośmieszona" - skonkludował „Expressen".

To najwyższa porażka Szwecji w mistrzostwach świata od 76 lat, kiedy w 1950 roku w Brazylii uległa gospodarzom 1:7

Kanał szwedzkiej telewizji publicznej SVT ocenił, że był to nie tyle zimny, co wręcz lodowaty prysznic w gorącym Houston, a szwedzki zespół był jak sparaliżowany.

„W pierwszym meczu zmiażdżyliśmy Tunezję 5:1, lecz teraz Holendrzy zaaplikowali nam dokładnie to samo lekarstwo . To najwyższa porażka Szwecji w mistrzostwach świata od 76 lat, kiedy w 1950 roku w Brazylii uległa gospodarzom 1:7" - przypomniano.

Imponujące zwycięstwo pozwoliło Pomarańczowym przywrócić swoją pozycję faworyta grupy F i pretendenta do czołowej pozycji w mistrzostwach. Szwecja po zwycięstwie Japonii nad Tunezją 4:0 w Monterrey spadła na trzecie miejsce w grupie i stała się znacznie mniej pewna awansu do fazy pucharowej. W ostatniej rundzie fazy grupowej Szwecja zmierzy się z Japonią w decydującym meczu. Będzie to szansa Skandynawów na odwrócenie ich losu i walkę o wyjście z grupy. „Kluczowy będzie ostatni mecz grupowy z Japonią, tylko jak można myśleć pozytywnie po tak strasznym występie?" - konkludował „Aftonbladet".

Holandia zagra z Tunezją. Oba mecze odbędą się 26 czerwca o godzinie 1:00 czasu środkowoeuropejskiego.©℗

eprasa.pl 9001cae590

Curaçao przechodzi do historii

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Urodzony w holenderskim Nijmegen, bramkarz piłkarskiej reprezentacji Curaçao - Eloy Room przeszedł do historii mistrzostw świata. W meczu z Ekwadorem obronił 15 strzałów.**

Na „Arrowhead Stadium" w Kansas City , w stanie Missouri - obiekcie używanym na co dzień do rozgrywania meczów futbolu amerykańskiego, debiutująca w imprezie reprezentacja egzotycznego Curaçao wywalczyła pierwszy punkt na mundialu.

To zresztą najmniejszy kraj, który kiedykolwiek awansował na mundial. Wyspa położona na Morzu Karaibskim należy do Królestwa Niderlandów. Ma powierzchnię 444 km kwadratowych (nieco większe niż Kampinoski Park Narodowy) i zamieszkuje ją nieco ponad 150 000 osób.

Reprezentacja prowadzona jest przez znanego Holendra - Dicka Advocaata (niegdyś szkoleniowca m.in. reprezentacji Holandii, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Korei Płd., Belgii, Rosji, Serbii i Iraku), najstarszego trenera w historii mistrzostw świata. W dniu meczu z Ekwadorem miał dokładnie 78 lat i 266 dni.

Wróćmy jednak do wyczynów bramkarza piłkarskiej reprezentacji Curaçao - Eloya Rooma. Otóż w zremisowanym 0:0 meczu z Ekwadorem obronił aż 15 strzałów, co jest rekordem turnieju (od czasu prowadzenia statystyk), nie licząc spotkań z dogrywkami.

FOT. PAP/EPA

Bez wątpienia bramkarz reprezentacji Curaçao - Eloy Room może liczyć na nowe propozycje zatrudnienia

Uchodzący za faworytów piłkarze Ekwadoru uderzali 27 razy na bramkę, z czego aż 15 razy celnie, ale nie byli w stanie pokonać 37-letniego goalkeepera drużyny Miami FC, występującej w rozgrywkach USL Championship (II liga).

Jak podała agencja Reutera, tyle obronionych uderzeń to rekord mistrzostw świata, jeśli chodzi o mecze 90-minutowe.

Lepszy łączny wynik - 16 udanych interwencji - osiągnął w 2014 roku Amerykanin Tim Howard w spotkaniu z Belgią, ale licząc z dogrywką. To był mecz 1/8 finału, a piłkarze USA przegrali wówczas 1:2.

Z kolei agencja Associated Press zaznaczyła, że liczba obronionych strzałów oficjalnie figuruje w mundialowych statystykach od 1966 roku.

Spotkanie w Kansas City miało też polski akcent. W gronie arbitrów VAR (jako „support VAR") pracował tego dnia Tomasz Kwiatkowski.

Ponadto w podstawowym składzie reprezentacji Ekwadoru wystąpił John Yeboah, były piłkarz m.in. Śląska Wrocław i Rakowa Częstochowa.

Warto wrócić jeszcze do kwestii szkoleniowych. Otóż wspomniany holenderski trener reprezentacji Curaçao - Advocaat śrubuje swój rekord w klasyfikacji najstarszych trenerów w historii piłkarskich mistrzostw świata.

Sześć dni przed meczem z Ekwadorem, w konfrontacji z Niemcami, został w wieku 78 lat i 260 dni najstarszym szkoleniowcem w historii mundialu.

Wcześniej przez kilka dni rekordzistą był Czech Miroslav Koubek, który poprowadził swoją rodzimą kadrę w pierwszym starciu w grupie A (z Koreą Południową), mając 74 lata i 283 dni.

Najmłodszym trenerem w turnieju finałowym mistrzostw świata był Włoch Felipe Pascucci, który w 1934 roku prowadził Argentynę. W spotkaniu 1/8 finału ze Szwecją (2:3) liczył zaledwie 26 lat i 337 dni.

W meczu z Wybrzeżem Kości Słoniowej niemiecki bramkarz Manuel Neuer po raz 21. wyszedł na boisko w meczu piłkarskich mistrzostw świata. Żaden bramkarz nie ma na koncie tylu mundialowych występów. 20 zgromadził Francuz Hugo Lloris.

Rekordzistą pod względem rozegranych meczów na mundialach jest Lionel Messi. Pierwsze spotkanie Argentyny na MŚ'26, z Algierią (3:0), było jego 27. A będzie miał jeszcze okazję śrubować ten wynik. W czołówce tego zestawienia znajduje się dwóch Polaków - Władysław Żmuda, który zaliczył 21 gier, oraz mający o jeden mecz mniej Grzegorz Lato.

Pomysłowością wykazał się rolnik z Bangladeszu. Amjad Hossain w wyjątkowy sposób okazał miłość do reprezentacji Niemiec. Z okazji mundialu przygotował flagę o długości... 7,5 km w kolorach czarnym, czerwonym i złotym.

Pierwsza czerwona kartka za... zasłanianie ust

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Miguel Almiron zakrył usta, mówiąc coś do tureckiego zawodnika. Zgodnie z nowymi przepisami, paragwajski gwiazdor został natychmiast wyrzucony z boiska.**

Miguel Almiron zapisał się w historii mistrzostw świata w niefortunny sposób, stając się pierwszym piłkarzem, który otrzymał czerwoną kartkę za zasłanianie ust podczas mówienia.

Do tego incydentu doszło w doliczonym czasie gry pierwszej połowy meczu Paragwaju z Turcją w Santa Clara w Kalifornii. Sędzia Ivan Arcides Barton Cisneros z Salwadoru wyrzucił paragwajską gwiazdę z boiska po analizie nagrania VAR.

Incydent rozpoczął się od faulu na Isidro Pitta z Paragwaju, co doprowadziło do spięcia między zawodnikami obu drużyn. W napiętej sytuacji Almiron zakrył usta dłonią i powiedział coś do Merta Müldera z Turcji.

Nie było żadnych przesłanek ani dowodów na to, że Almiron użył obraźliwego języka. Niemniej jednak napastnik otrzymał czerwoną kartkę i z pewnością opuści ostatni mecz fazy grupowej z Australią.

Kara dla Almirona była wynikiem niedawnych zmian wprowadzonych przez Międzynarodową Radę Piłkarską (IFAB), organ regulacyjny. Zgodnie z nowymi przepisami, każde zakrycie ust podczas kłótni lub konfrontacji z przeciwnikiem będzie karane czerwoną kartką. Ta zasada „żelaznej pięści" została wprowadzona, aby całkowicie wyeliminować zwyczaj zakrywania ust w celu znieważenia, używania języka rasistowskiego lub prowokacyjnego na boisku, aby uniknąć kamer telewizyjnych i ekspertów od czytania z ruchu warg.©℗

FOT. EPA/PAP

Moment, w którym sędzia Ivan Arcides Barton Cisneros pokazuje czerwoną kartkę Miguelowi Almironowi

Piłkarskie mistrzostwa świata w statystykach. Tabele, punkty, gole, strzelcy

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Mistrzostwa świata w USA, Meksyku i Kanadzie nabierają rozpędu. Znamy już pierwsze zespoły, które awansowały do 1/16 finału oraz ekipy, które po fazie grupowej pojadą do domu.**

GRUPA A

Wyniki: Meksyk - Republika Południowej Afryki 2-0 (Quinones 9, Jimenez 67),
Korea Południowa - Czechy 2:1 (Hwang In-Beom 67, Oh Hyeon-Gyu 80 - Krejci 59),
Czechy - Republika Południowej Afryki 1:1 (Sadilek 6 - Mokoena 83),
Meksyk - Korea Południowa 1:0 (Romo 50).

1. Meksyk	2	6	3-0
2. Korea Południowa	2	3	2-2
3. Czechy	2	1	2-3
4. RPA	2	1	1-3

GRUPA B

Wyniki: Katar - Szwajcaria 1:1 (Muheim 90+4 - Embolo 17),
Kanada - Bośnia i Hercegowina 1:1 (Larin 78 - Lukić 21),
Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina 4:1 (Manzambi 74, 90, Vargas 84, Xhaka 90+7 - Mahmić 90+3),
Kanada - Katar 6:0 (Larin 16, David 29, 45+3, 90+2, Saliba 64, Al Mannai 75 samob.).

1. Kanada	2	4	7-1
2. Szwajcaria	2	4	5-2
3. Bośnia i Hercegowina	2	1	2-5
4. Katar	2	1	1-7

GRUPA C

Wyniki: Brazylia - Maroko 1:1 (Vincius Junior 32 - Saibari 21),
Haiti - Szkocja 0:1 (McGinn 28),
Szkocja - Maroko 0:1 (Saibari 2),
Brazylia - Haiti 3:0 (Cunha 23, 36, Vincius Junior 45+3)

1. Brazylia	2	4	4-1
2. Maroko	2	4	2-1
3. Szkocja	2	3	1-1
4. Haiti	2	0	0-4

GRUPA D

Wyniki: USA - Paragwaj 4:1 (Bobadilla 7, Balogun 31, 45+3, Reyna 90+8 - Mauricio 73),
Australia - Turcja 2:0 (Irankunda 27, Matcalfe 75),
USA - Australia 2:0 (Burgess 11 sam., Freeman 43),
Turcja - Paragwaj 0:1 (Galarza 2).

1. USA	2	6	6-1
2. Australia	2	3	2-2
3. Paragwaj	2	3	2-4
4. Turcja	2	0	0-3

GRUPA E

Wyniki:
Niemcy - Curaçao 7 :1 (Nmecha 6, Schlotterbeck 38, Havertz 45+5, 88, Musiala 47, Brown 68, Undav 83 - Comenencia 21),
Wybrzeże Kości Słoniowej - Ekwador 1:0 (Diallo 90),
Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1 (Undav 68, 90+4 - Kessie 30),
Ekwador - Curaçao 0:0.

1. Niemcy	2	6	9-2
2. WKS	2	3	2-2
3. Ekwador	2	1	0-1
4. Curaçao	1	1	1-7

GRUPA F

Wyniki: Holandia - Japonia 2:2 (van Dijk 51, Summerville 64 - Nakamura 57, Kamada 89),
Szwecja - Tunezja 5:1 (Ayari 7, 90+6, Isak 30, Gyokers 59, Svanberg 84 - Rekik 43),
Holandia - Szwecja 5:1 (Brobbey 5, 17, Gakpo 47, 54, Summerville 89 - Elanga 59).
Tunezja - Japonia 0:4 (Kamada 4, Ueda 31, 83, Ito 69).

1. Holandia	2	4	7-3
2. Japonia	2	4	6-2
3. Szwecja	2	3	6-6
4. Tunezja	2	0	1-9

GRUPA G

Wyniki: Belgia - Egipt 1:1 (Ashour - Hany 66 samobój),
Iran - Nowa Zelandia 2:2 (Just 7, 54 - Rezaeian 32, Mohebbi 64)

1. Nowa Zelandia	1	1	2-2
2. Iran	1	1	2-2
3. Belgia	1	1	1-1
4. Egipt	1	1	1-1

GRUPA H

Wyniki:
Hiszpania - Republika Zielonego Przylądka 0:0, Arabia Saudyjska - Urugwaj 1:1 (Al-Amri 41 - Araujo 80).

1. Arabia Saudyjska	1	1	1-1
2. Urugwaj	1	1	1-1
3. Hiszpania	1	1	0-0
4. Zielony Przylądek	1	1	0-0

GRUPA I

Wyniki: Francja - Senegal 3:1 (Mbappe 66, 96, Barcola 82 - Mbaye 95), **Irak - Norwegia 1:4** (Hussein 38 - Haaland 28, 42, Ostigard 75, Hussein 98 samobój)

1. Norwegia	1	3	4-1
2. Francja	1	3	3-1
3. Senegal	1	0	1-3
4. Irak	1	0	1-4

GRUPA J

Wyniki: Argentyna - Algieria 3:0 (Messi 16, 60, 75), **Austria - Jordania 3:1** (Schmid 21, Al-Arab 74 samobój, Arnautović 100 z karnego, Olwan 49).

1. Argentyna	1	3	3-0
2. Austria	1	3	3-1
3. Jordania	1	0	1-3
4. Algieria	1	0	0-3

GRUPA K

Wyniki: Portugalia - DR Konga 1:1 (Neves 6 - Wissa 45+5), **Uzbekistan - Kolumbia 1:3** (Fayzullaev 60 - Munoz 40, Diaz 65, Campaz 90+9).

1. Kolumbia	1	3	3-1
2. DR Konga	1	1	1-1
3. Portugalia	1	1	1-1
4. Uzbekistan	1	0	1-3

GRUPA L

Wyniki: Ghana - Panama 1:0 (Yirenkyi 90+5), **Anglia - Chorwacja 4:2** (Kane 12 z karnego, 42, Bellingham 47, Rashford 85 - Baturina 36, Musa 45+5).

1. Anglia	1	3	4-2
2. Ghana	1	3	1-0
3. Panama	1	0	0-1
4. Chorwacja	1	0	2-4

KLASYFIKACJA STRZELCÓW

3 gole
Leo Messi (Argentyna), Jonathan David (Kanada), Deniz Undav (Niemcy);

2 gole:
Johan Manzambi (Szwajcaria), Ismael Saibari (Maroko), Folarin Balogun (USA), Kai Havertz (Niemcy), Yasin Ayari (Szwecja), Ayase Ueda (Japonia), Crysencio Summerville (Holandia), Brian Brobbey (Holandia), Cody Gakpo (Holandia), Kai Havertz (Niemcy), Daichi Kamada (Japonia), Elijah Just (Nowa Zelandia), Erling Haaland (Norwegia), Kylian Mbappe (Francja), Harry Kane (Anglia), Matheus Cunha (Brazylia), Vincius Junior (Brazylia).
©℗

eprasa.pl 9001cae590

FOT. AUTOR

Piłkarze Niemiec zapewnili sobie zwycięstwo nad Wybrzeżem Kości Słoniowej 2:1, a trener Julian Nagelsmann powiedział, że to była zasłużona wygrana. Z kolei selekcjoner Słoni Emerse Fae stwierdził, że jest sfrustrowany porażką, której przyczyną był - według niego - brak doświadczenia. Jak jednak dodał, jest dumny z walki, jaką pokazali jego zawodnicy

Piłka nożna Reprezentacja Wybrzeża Kości Słoniowej jest wielką nadzieją Afryki na mundialu, ale...

Zmarnowana niemiecka szansa Słoni. Była naprawdę olbrzymia

Jaromir Kruk z Toronto specjalnie dla Polska Press

Przed spotkaniem z Wybrzeżem Kości Słoniowej Julian Nagelsmann, trener Niemców, przestrzegał przed szybkością rywala z Afryki.

W Toronto jego zespół wspierany przez około 30 tysięcy kibiców przegrywał do przerwy 0:1, ale w drugiej odsłonie na pomoc przyszedł mu Deniz Undav, snajper VfB Stuttgart i... nieskuteczność, a być może także nonszalancja Słoni.

Wybrzeże ma w swoich szeregach obecne i byłe gwiazdy europejskich boisk. Po 19-letniego Yana Diomande ustawia się kolejka chętnych gigantów. RB Lipsk, który wyłożył za niego Leganes 20 milionów euro jest pewny, że zarobi na sprzedaży minimum 90 milionów. To jeden z wielu atutów kadry Emerse Fae, jednej z nadziei Afryki na sukces w tym mundialu. Słonie nigdy wcześniej nie wyszły z grupy na mundialu, tym razem powinno być łatwiej, bo na powitanie z imprezą pokonały mocny Ekwador. Promocję do 1/16 finału uzyska aż 8 ekip z trzecich miejsc, a po spotkaniu z Niemcami podopieczni Fae zmierzą się z Curaçao.

- W spotkaniu z Ekwadorem Nicolas Pepe był praktycznie nie do zatrzymania - mówił Nagelsmann, który chyba nie spodziewał się, że piłkarz Villarrealu, a wcześniej między innymi Arsenalu pojawi się na murawie w Toronto dopiero w 85 minucie. To świadczy tylko o wyborze Fae, uwielbianego przez sympatyków Słoni.

W wyjściowej jedenastce na Niemców znaleźli się zawodnicy klubów kolejno: Caykur Rizespor, Galatasaray, Atalanta, Besiktas, Gil Vicente, Nottingham, Al-Ahli, Trabzonspor, Manchester United, Inter, RB Lipsk. Nazwy robią wrażenie, umiejętności techniczne poszczególnych piłkarzy także, ale w pierwszej części kolegów z ofensywy ze strzelenia gola wyręczył Franck Kessie, zarabiający gruby szmal w Arabii Saudyjskiej. Co jednak nie przeszkadza mu w przykładnym wypełnianiu reprezentacyjnych obowiązków, które sam nazywa zaszczytem. Były gracz AC Milan i Barcelony zademonstrował dobitkę w stylu rasowego snajpera i dał radość fanom WKS i neutralnej części widowni sympatyzującej z zespołem z Afryki.

Spotkanie wzbudziło bardzo duże zainteresowanie w Toronto, bilety w jego dniu były praktycznie nie do zdobycia. Pod BM Field zgromadziła się grupa chętnych do ich zakupu, za minimum 2000 dolarów, ale nie miał ich kto sprzedawać...

Sztab Wybrzeża Kości Słoniowej ucieszyła informacja o tym, że do Kanady ostatecznie będzie wpuszczony Elye Wahi, który wstępnie nie dostał pozwolenia wskutek podejrzenia o ustawianie meczów w Ligue 1. Zawodnika OGC Nice aresztowano 29 maja, lecz szybko został zwolniony i dostał wsparcie z różnych kręgów, także od federacji Słoni. Kanadyjczycy zapowiedzieli, że nie dostanie zgody na wjazd do Toronto, ale po interwencji prawników Wahi dostał pozwolenie. Nie oznaczało to, że z jednej z wyróżniających się postaci z konfrontacji z Ekwadorem skorzysta Emerse Fae. Selekcjoner WKS miał inny plan, może wziął też pod uwagę stresującą sytuację zawodnika OGC Nice przed wylotem do Kanady.

Na występ swojego podopiecznego z Suresnes na BM Field wybudowanym w 2007 roku na finały Mistrzostw Świata U-20 (w 1/8 finału zagrali tam Polacy z Argentyną) liczył Tomasz Bzymek, który może się poszczycić jeszcze jednym byłym zawodnikiem na najważniejszej tegorocznej imprezie globu - N'Golo Kante z Francji. Wahi nie zapomniał o swoim polskim szkoleniowcu, klubie z Suresnes i nawet ufundował 50 biletów dla młodzieży z miejsca, w którym startował w świecie futbolu. To nie pierwszy taki gest w jego wykonaniu.

- Elye to bardzo dobry chłopak, wdzięczny Suresnes. Wspiera nas jak tylko może, a my cieszymy się, że znalazł się w kadrze Wybrzeża Kości Słoniowej na mundial 2026. Urodził się we Francji, ale jego rodzice to Iworyjczycy, tata zmarł, jak był mały. Wahi grał w juniorskich i młodzieżowych kadrach dla Francuzów, ale gdy stworzyła się okazja reprezentowania ojczyzny rodziców, to z niej skorzystał, posiadając obywatelstwo WKS - mówi Tomasz Bzymek.

Już w swoim drugim spotkaniu dla Słoni Wahi przyczynił się do pokonania towarzysko... Francji, a w trzecim dołożył cegiełkę do zwycięstwa z Ekwadorem w Filadelfii na Lincoln Financial Field. Spełnił tego dnia marzenie, debiutując na mundialu. Kolejny bój kolegów, z Niemcami, obserwował z ławki. Długo wydawało się, że ekipa Fae, jeśli nie wygra, to przynajmniej zremisuje. Niestety dla Słoni, w doliczonym czasie nie udało się im założyć pułapki ofsajdowej, co wykorzystał Deniz Undav, bohater teamu Juliana Nagelsmanna.

Mecz wzbudził bardzo duże zainteresowanie w Toronto. Byli chętni do zakupu biletów za 2 tys. dolarów, ale nikt nie chciał sprzedawać...

- Wiedzieliśmy, że będzie to ciężki mecz. Wchodząc na boisko liczyłem, że zdobędę bramki, takie zawsze mam zadania. Jestem szczęśliwy, że mogłem pomóc, a gra w mundialu to coś wspaniałego. Trudno to nawet opisać. Dziękuję za wsparcie naszym kibicom, byli fantastyczni. Z tego co słyszałem zasiadło ich na stadionie 30 tysięcy. Czuliśmy ich wsparcie - powiedział po meczu Undav. Pochwalił go Manuel Neuer, bramkarz Niemców, chwali cały kraj. Niemcy znów mają drużynę z charakterem, team spirit, a to dużo daje w trudnych momentach.

W strefie wywiadów inaczej zachowali się zawodnicy WKS. Większość z nich przeszła ją w milczeniu, podopiecznym Fae nie chciało się opowiadać o zmarnowanej szansie, naprawdę olbrzymiej. Mundial wciąż trwa, a wielka nadzieja Afryki nadal może w nim odegrać poważną rolę. Potencjał ku temu niewątpliwie ma...©℗

eprasa.pl 9001cae590

Siatkówka Biało-Czerwone rozegrały drugi turniej Ligi Narodów

PANIE BARDZO BLISKO AWANSU

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Reprezentacja Polski siatkarek doznała drugiej porażki w tegorocznej edycji Ligi Narodów. Biało-Czerwone w ostatnim spotkaniu uległy Kanadyjkom 2:3.

Biało-Czerwone przed drugim turniejem na Filipinach legitymowały się znakomitym bilansem sześciu zwycięstw i jednej porażki, której doznały podczas pierwszego turnieju w chińskim Nankin z Chinkami 1:3. Podopieczne trenera Stefano Lavariniego, które w trzech ostatnich edycjach sięgały po brązowe medale, mimo drugiej porażki w całych rozgrywkach, są już blisko zakwalifikowania się do turnieju finałowego. Odbędzie się on w dniach 22-26 lipca w Makau. Awans wywalczy siedem najlepszych reprezentacji z fazy zasadniczej oraz Chiny jako gospodarz.

FOT. SZYMON GRUCHALSKI

Reprezentacja Polski siatkarek w drugim turnieju Ligi Narodów na Filipinach przegrała tylko jeden mecz

Emocjonujący tie-break

W ostatnim spotkaniu drugiego turnieju Ligi Narodów, który odbył się na Filipinach nasza kadra przegrała po niezwykle zaciętym boju z Kanadą 2:3 (23:25, 25:21, 16:25, 25:11, 13:15). Rozstrzygającą partię nieudanym zagraniem otworzyła Magdalena Stysiak, nasza atakująca szybko jednak naprawiła swój błąd i posłała piłkę w linię końcową boiska w kolejnej punktowej akcji naszego zespołu.

Przez dłuższy czas drużyny prowadziły bardzo wyrównaną walkę, zawzięcie walcząc o każde oczko, jednak stale to Kanadyjki były o punkt lepsze. W końcowej fazie tie-breaka rywalki nagle odskoczyły naszym siatkarkom na trzy oczka (11:8), zmuszając Stefano Lavariniego do wykorzystania przerwy, po której Biało-Czerwone ponownie nawiązały z reprezentantkami Kanady kontakt punktowy (13:12). Ostatecznie szczęście uśmiechnęło się jednak do Emily Maglio, która swoją zagrywką zakończyła spotkanie.

Wcześniej Polki pokonały Bułgarię 3:0, a także Ukrainę i Holandię po 3:1. Po ośmiu rozegranych spotkaniach Biało-Czerwone zajmują trzecie miejsce w tabeli z dorobkiem 17 punktów. Prowadzą reprezentantki Stanów Zjednoczonych z 20 punktami przed Brazylią, 19 punktów. Zawodniczki „Canarinhos" rozegrały jednak jak na razie siedem spotkań.

Kolejny turniej podopieczne Lavariniego zagrają w Osace w dniach 8-12 lipca. Reprezentantki Polski zmierzą się kolejno z Turczynkami, Amerykankami, Brazylijkami i gospodyniami (8, 9, 10 i 12 lipca). Kluczową imprezą tego roku dla reprezentacji Polski siatkarek są mistrzostwa Europy.

Siatkarze zagrają w Gliwicach

Tymczasem do kolejnego turnieju Ligi Narodów przygotowują się siatkarze reprezentacji Polski. Najbliższa tura odbędzie się w trzech miastach, w tym w Gliwicach, gdzie wszystkie spotkania rozegrają Biało-Czerwoni. Polacy na Śląsku będą rywalizować w dniach 24-28 czerwca. Zmierzą się z Belgią, Turcją, Niemcami i Argentyną. W pierwszym meczu 24 czerwca (początek 20:00) zmierzą się z Belgami.

W pierwszym turnieju, który odbył się w chińskim Linyi, polscy siatkarze pokonali Kubę 3:0 oraz Ukrainę 3:2, przegrali ze Słowenią i Japonią po 2:3. W tegorocznej edycji Ligi Narodów mężczyzn wystartowało osiemnaście reprezentacji. Każdą z nich zobaczymy w trzech turniejach fazy grupowej. Drużyny rywalizują o awans do finałów VNL 2026, które zostaną rozegrane od 29 lipca do 2 sierpnia w chińskim mieście Ningbo. Wystąpi w nim siedem najlepszych zespołów w tabeli oraz gospodarz. Po pierwszym turnieju prowadzi Brazylia 4 zwycięstwa przed Japonią 4 oraz USA 3. Polska jest siódma. ©℗

Iga Świątek w uzdrowisku

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Przed Igą Świątek dwa turnieje na trawiastych kortach - w Bad Homburg vor der Höhe i wielkoszlemowy Wimbledon. Rok temu nasza tenisistka grała w Niemczech w finale, a w Londynie - wygrała.

Do poprzedniego sezonu niewiele dobrego można było powiedzieć o grze Igi Świątek na trawie. Te trzy tygodnie na przełomie czerwca i lipca 2025 roku zmieniły jednak wszystko. Wimbledon był jej pierwszym w karierze turniejem wygranym na tej nawierzchni.

W 2019 roku, tuż po 18. urodzinach, próbowała sił w Birmingham, Eastbourne i Wimbledonie. W Eastbourne nie przebrnęła kwalifikacji, a w dwóch pozostałych imprezach odpadała w 1. rundzie.

Z powodu pandemii kolejny mecz na takiej nawierzchni rozegrała dopiero dwa lata później. Wówczas w Eastbourne dotarła do 2. rundy, natomiast w Wimbledonie zatrzymała się na 1/8 finału.

W trzech kolejnych latach, z powodu wielu sukcesów i tym samym rozegranych meczów wiosną na kortach ziemnych jeszcze tylko raz zdecydowała się na jakiś turniej poprzedzający Wimbledon.

W 2023 roku było to właśnie w Bad Homburg vor der Höhe. Wówczas w tym niemieckim uzdrowisku dotarła do półfinału, który oddała walkowerem. Do meczu z Włoszką Lucią Bronzetti nie przystąpiła z powodu zatrucia pokarmowego.

Natomiast starty w Wimbledonie w latach 2022-2024 kończyła na 3. rundzie, ćwierćfinale i ponownie 3. rundzie.

Teraz miała sporo czasu na odpoczynek i treningi, bo French Open zakończyła już na 1/8 finału. Ze stolicy Francji przeniosła się szlifować formę na Majorkę, a w miniony czwartek miała pierwsze zajęcia w Bad Homburg vor der Höhe.

W turnieju „Bad Homburg Open powered by Solarwatt" (pula nagród: 1 206 446 dolarów) rozstawiona jest z numerem 1, gdyż z powodu problemów z biodrem wycofała się Kazaszka Jelena Rybakina. W 1. rundzie Polka ma tzw. wolny los. W kolejnej - we wtorek lub w środę - jej rywalką będzie albo Niemka Eva Lys albo Emma Navarro.

Na zwyciężczynię imprezy czeka 185 507 dolarów. ©℗

Polka z rekordem sezonu. Polak niestety zawstydził

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

W siódmym tegorocznym mityngu lekkoatletycznym zaliczanym do lukratywnego cyklu „Wanda Diamond League", który gościł w Doha, Natalia Bukowiecka była druga w biegu na 400 metrów.

Na stadionie „Qatar Sports Club" mistrzyni olimpijska w sztafecie mieszanej 4x400 metrów (2021), wicemistrzyni olimpijska w kobiecej sztafecie 4x400 metrów (2021) oraz brązowa medalistka olimpijska w biegu na 400 metrów (2024) uzyskała swój najlepszy czas w sezonie - 50.10.

Dziewięć dni wcześniej, w Oslo, była trzecia z wynikiem 50.34.

W Doha bezapelacyjnie najszybsza w biegu na dystansie jednego okrążenia była aktualna mistrzyni olimpijska - Marileidy Paulino z Dominikany, której na mecie zmierzono kapitalny czas 48.91! Trzecia była Kubanka Roxana Gomez - 50.23.

FOT. KARIM JAAFAR/AFP/EAST NEWS

- Wynik taki sobie - stwierdziła Natalia Bukowiecka. - Byłam blisko złamania 50 sekund. Stać mnie na trochę więcej

Co ciekawe, w tym sezonie Paulino biegała już na... 200 i 800 m, a także w sztafecie, a jedyny start na 400 metrów zanotowała w Moskwie na początku czerwca.

Drugi z reprezentantów Polski startujący w Katarze, Mateusz Kołodziejski, zajął w konkursie skoku wzwyż odległe, 8. miejsce z nieco kompromitującym wynikiem 2.16 m...

W poprzednich startach regularnie osiągał 2.20 m (najlepszy wynik to 2.24 uzyskany 16 czerwca w Ostrawie).

Wygrał Włoch Matteo Sioli - 2.29 m. Drugi był mistrz olimpijski z Tokio, Katarczyk (rodzice pochodzą z Sudanu) Mutazz Isa Barszim - 2.27 m, a trzeci Ukrainiec Ołeh Doroszczuk - 2.24 m.

Czwarte z rzędu zwycięstwo w biegu na 400 metrów przez płotki zanotowała Emma Zapletalová. Długonoga Słowaczka uzyskała 52.30, który jest najlepszym tegorocznym wynikiem na świecie.

Wielkie show zrobiła Kubanka Davisleydi Velazco, która wygrała konkurs trójskoku z imponującą „życiówką" - 15.13 m. Był to jej pierwszy skok na odległość ponad 15 metrów. To również pierwsza tak udana próba w tej konkurencji od 2023 roku i 15.35 m innej Kubanki Yulimar Rojas. ©℗

Nasi szermierze na medal

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

29-letni Wrocławianin Andrzej Rządkowski wicemistrzem Europy we florecie. W finale zawodów w Antony, ok. 12 km od Paryża, przegrał z Francuzem Rafaelem Savinem 10:15.

W miejscowej „Complexe Sportif Eric Tabarly" reprezentacja Polski wywalczyła jeszcze jeden medal - brązowy. Zdobywczynią została szpadzistka Alicja Klasik (w półfinale przegrała z Niemką Alexandrą Ehler 9:11).

Ostatnim polskim indywidualnym medalistą mistrzostw Europy był w 2004 roku Andrzej Witkowski, a do finału trzy lata wcześniej dotarł Adam Krzesiński, który w 1997 roku w Gdańsku jako jedyny z Biało-Czerwonych wywalczył złoto w tej konkurencji.

W sięgającej 1981 roku historii mistrzostw Europy polscy szermierze wywalczyli już 92 medale. Indywidualnie zdobyli ich 58, w tym 9 złotych, 11 srebrnych i 38 brązowych, a drużynowo - 34 (8-15-11).

Niestety, bez większych sukcesów zakończyli udział w zawodach Pucharu Świata nasi bokserzy, które zorganizowało chińskie Guiyang.

W sześciu pojedynkach półfinałowych najbliżej zwycięstwa była Elżbieta Wójcik (+80 kg), która przegrała z reprezentantką gospodarzy - Zhan Yilian 2:3.

Polka wróciła do sportu po przerwie macierzyńskiej. Wójcik przegrywała po dwóch rundach, a jej zryw w ostatniej odsłonie nie wystarczył do wygranej. Wszyscy sędziowie punktowali 29:28, ale trzech opowiedziało się za Chinką.

Pozostałe walki Biało-Czerwonych nie były już tak wyrównane. Jednogłośnych porażek doznały Angelika Krysztoforska (48 kg) z Farzoną Fozilovą z Uzbekistanu, Kinga Krówka (65 kg) z Angielką Sachą Hickey, Agata Kaczmarska (75 kg) z Kanadyjką Tammarą Thibeault oraz Emilia Koterska (80 kg) z Chinką Xiaomeng Wang.

Kaczmarska to ubiegłoroczna mistrzyni świata w wadze +80 kg. Od tego sezonu rywalizuje jednak w kategorii olimpijskiej 75 kg.

Mateusz Urban (75 kg) przegrał 1:4 z Rami Kiwanem. 26-letni Bułgar znany jest z występów w Polskiej Lidze Boksu. W ub. sezonie reprezentował Legię Warszawa, a w bieżącym jest zawodnikiem Pomorzanina Toruń. ©℗

eprasa.pl 9001cae590

Nowa kadra koszykarzy Żubrów na powrót do I ligi

Mariusz Klimaszewski
mariusz.klimaszewski@polskapress.pl

Trwa intensywna praca w Żubrach Białystok. Po spadku z I ligi klub otrząsnął się już i zapowiada rychły powrót na zaplecze Orlen Basket Ligi. Są już pierwsi nowi koszykarze

W nowym sezonie, jak już informowaliśmy, drużynę przed którą postawiono za cel powrót do I ligi, poprowadzi trener Piotr Bakun. Białostocki klub pozyskał już pierwszych nowych koszykarzy, którymi są Mateusz Czempiel i Przemyslaw Kociszewski.

22-letni Przemysław Kociszewski (203 cm) gra na pozycji skrzydłowego. Ostatni sezon grał w I lidze, w Weegree AZS Politechnika Opolska. Mateusz Czempiel to z kolei mierzący 190 cm, 24-letni rzucający, który swój ostatni sezon rozegrał w pierwszoligowym Sokole Łańcut.

Teraz klub poinformował o kolejnych nowych koszykarzach.

Na pozycji silnego skrzydłowego zagra w Żubrach Daniel Dawdo, który ostatni sezon spędził w Polonii Bytom, z którą awansował do 1. ligi.

26-letni zawodnik, ma 197 cm wzrostu. Zagrał w 13 meczach Orlen Basket Ligi w barwach Anwilu Włocławek. W I lidze grał w zespołach: HydroTruck Radom, Górnika Wałbrzych, Księżaka Łowicz, Zetkama Nysa Kłodzka, Politechniki Opolskiej.

Z kolei na pozycji rozgrywającego klub z Białegostoku pozyskał Marcina Kowalczyka (190 cm). Koszykarz jest wychowankiem klubu UKS Trójka Sieradz. Trzy sezony reprezentował ŁKS SMS MG13 Łódź, a następnie zespół z Wrocławia. Z Arką Gdynia zdobył w 2019 roku mistrzostwo Polski juniorów, a rok później powtórzył ten sukces z juniorami starszymi. To wielokrotny reprezentant kraju w grupach młodzieżowych.

24-letni koszykarz w sezonach 2020/21 i 2021/22 rozegrał 30 spotkań w Orlen Basket Lidze w barwach Asseco Arki Gdynia. W I lidze występował w Sokole Łańcut oraz AZS Politechnice Opolskiej.

Do zespołu Żubrów powraca Marcel Kapuściński. Liczący 202 cm wzrostu skrzydłowy ostatni sezon spędził w zespole Miners Katowice, do którego dołączył po awansie z Żubrami.

Ostatnim transferem Żubrów Białystok jest bardzo doświadczony rzucający 40-letni Jakub Zalewski. Zawodnik ma doświadczenie z Orlen Basket Ligi i I ligi. W najwyższej klasie rozgrywkowej grał od 2012 roku w Rosa Radom, Siarka Tarnobrzeg, AZS Koszalin, Start Lublin, HydroTruck Radom, a w I lidze w HydroTruck Radom, Kotwicy Kołobrzeg, Siarce Tarnobrzeg. Rosa Radom.

Niestety, z gry w Żubrach Białystok zrezygnowali Cezary Karpik oraz Krystian Tyszka. Koszykarze ci zagrają w przyszłym sezonie w Legionie Legionowo, który zgłasza aspiracje, tak jak Żubry, do gry w I lidze. Z klubem pożegnali się także Benjamin Didier-Urbaniak i Witalij Kowalenko oraz koszykarze z USA Myles Douglas i Samajae Haynes-Jones.

Kadra Żubry Białystok
Trener: Piotr Bakun
Rozgrywający: Marcin Kowalczyk (190 cm)
Rzucający: Mateusz Czempiel (190 cm), Jakub Zalewski (184 cm)
Skrzydłowy: Marcel Kapuściński (202 cm)
Silny skrzydłowy: Przemysław Kociszewski (203 cm), Daniel Dawdo (197 cm) ©℗

FOT. DDWLOCLAWEK.PL

Daniel Dawdo zagra w nadchodzącym sezonie II ligi w Żubrach Białystok

Piłka nożna Jagiellonia rozpoczyna przygotowania do nowego sezonu

W JADZE NIE MA PRZESTOJU

Wojciech Konończuk
wojciech.kononczuk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Jagiellonia dziś rusza z przygotowaniami do sezonu 2026/27. Kibiców Dumy Podlasia martwi mała aktywność Białostoczan na rynku transferowym.**

FOT. JAGIELLONIA.PL

Łukasz Masłowski pracuje u nas do końca czerwca - przypomina Maciej Szymański

To, że nie ma doniesień medialnych i że dochodzi do zmiany na stanowisku dyrektora sportowego nie oznacza, że nic się nie dzieje w szukaniu przez nas wzmocnień - zapewnia wiceprezes Jagiellonii Maciej Szymański.

Sporo zespołów PKO Ekstraklasy dokonuje wzmocnień, a w białostockim klubie niewiele się dzieje, a bilans transferowy jest mocno na minus. Nie brak głosów, iż jest to związane z tym, że dyrektor sportowy Łukasz Masłowski odchodzi, a jego następca Radosław Kucharski obejmie obowiązki dopiero 1 lipca.

- To nie jest tak, że nic się nie dzieje i nie ma mowy o przestoju. Łukasz Masłowski pracuje u nas do końca czerwca i wykonuje swoje obowiązki, potem przejmie je Radosław Kucharski, działa też nasz skauting. Poza tym, nie zajmujemy się transferami od kilku, czy kilkunastu dni, a od wielu miesięcy - mówi wiceprezes Jagi Maciej Szymański. - A że nie ma doniesień medialnych? To może nawet lepiej, bo jak się mówi „transfery lubią ciszę" - dodaje.

Wiceprezes Jagi jest jak najlepszego zdania o nowym dyrektorze sportowym.

- Zdolności rekrutacyjne Radosława Kucharskiego oraz jego umiejętność skutecznego poruszania się na różnych rynkach będą kluczowe w kontekście nadchodzącego okienka transferowego - zaznacza w klubowych mediach Szymański.

Jakie są cele transferowe Żółto-Czerwonych w najbliższym okienku transferowym? Jest oczywiste, że przede wszystkim trzeba uzupełnić luki po tych zawodnikach, którym skończyły się w kontrakty lub wypożyczenia. Chodzi zatem głównie o atak i oba skrzydła.

Na razie po stronie nabytków jest tylko bramkarz Michał Perchel (ostatnio Puszcza Niepołomice). Po wypożyczeniach do Jagi wracają: Alan Rybak (Pogoń Siedlce), Cezary Polak (Miedź Legnica) oraz AZ Jackson (Vancouver).

Dziś Jagiellończycy spotkają się na pierwszych po urlopach zajęciach. Na początku Żółto-Czerwoni będą się przygotowywać u siebie, a w sobotę - 27 czerwca zmierzą się w Narewce z Reprezentacją Województwa Podlaskiego (godz. 17). Głównym punktem przygotowań będzie zgrupowanie w Austrii (6-18 lipca). Nowy sezon drużyna trenera Adriana Siemieńca zainauguruje w sobotę 25 lipca, domowym meczem z Koroną Kielce (godz. 14.45). ©℗

Remis nikogo nie krzywdzi i awans jest kwestią otwartą

Wojciech Konończuk
wojciech.kononczuk@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **W pierwszym meczu barażowym o prawo gry w Centralnej Lidze Juniorów U-17 drużyna Akademii Piłkarskiej Junior Białystok zremisowała u siebie z Górnikiem Łęczna 2:2.**

FOT. EWELINA ZGIET

Zespół Akademii Piłkarskiej Junior Białystok (jaśniejsze koszulki) zremisował 2:2 z Górnikiem Łęczna

Jak na spotkanie rozgrywane w niemiłosiernym upale, zawodnicy obu zespołów stworzyli bardzo dobre, emocjonujące widowisko i udowodniły, że nieprzypadkowo znalazły się w barażach o CLJ U-17.

- Jestem zadowolony z tego, co pokazaliśmy na tle bardzo groźnego przeciwnika. Wynik mógł ułożyć się w obie strony, bo nasz bramkarz Maciej Lutostański kilka razy ratował nam skórę. Ale my też mieliśmy bardzo dobre sytuacje, by zapewnić sobie zwycięstwo. W sumie zatem remis nikogo nie krzywdzi - ocenia trener AP Junior Białystok Artur Woroniecki.

Potyczka zaczęła się niefortunnie, bo gospodarze, po stracie piłki i kontrze Górnika, już w 18. minucie przegrywali 0:1. Po zmianie stron stron goście z Łęcznej szybko stracili swego kapitana Bartłomieja Kamienieckiego, który zobaczył dwie żółte i w konsekwencji czerwona kartkę.

- Chwała chłopakom, że się nie załamali i walczyli dalej. Zepchnęliśmy rywali do defensywy i najpierw Oskar Ostaszewski zdobył bramkę kontaktową, a potem Filip Dzienis ładnym strzałem pod poprzeczkę wyrównał - opisuje trener Woroniecki. - Remis 2:2 nie przekreśla naszych marzeń i w rewanżu wszystko jest możliwe. To będzie jeden mecz, jeden finał i jedziemy do Łęcznej powalczyć - deklaruje.

Mecz rewanżowy rozpocznie się w Łęcznej w środę - 24 czerwca, o godz. 15. Triumfator rywalizacji w przyszłym sezonie zagra w grupie wschodniej Centralnej Ligi Juniorów U-17, w której nasz region reprezentuje Jagiellonia Białystok. ©℗

WYNIK
Akademia Piłkarska Junior Białystok - Górnik Łęczna 2:2 (0:1). Bramki: 0:1 - Wiktor Samonek (18), 0:2 - Błażej Sagan (59), 1:2 - Oskar Ostaszewski (71), 2:2 -Filip Dzienis (80).

eprasa.pl 9001cae590

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Przez internet: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń
Białystok, ul. św. Mikołaja 1
Tel. 85 748 96 02
e-mail: ogloszenia.bialystok@polskapress.pl

Biuro Reklamy Białystok
Białystok, ul. św. Mikołaja 1
reklama.bialystok@polskapress.pl

RUBRYKI I PODRUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

NIERUCHOMOŚCI
- mieszkania - sprzedam
- mieszkania - kupię
- mieszkania - do wynajęcia
- mieszkania - wynajmę
- mieszkania - zamienię
- domy - sprzedam
- domy - kupię
- domy - do wynajęcia
- domy - wynajmę
- domy - zamienię
- lokale użytkowe - sprzedam
- lokale użytkowe - kupię
- lokale użytkowe - do wynajęcia
- lokale użytkowe - wynajmę
- lokale użytkowe - zamienię
- działki, grunty - sprzedam
- działki, grunty - kupię
- gospodarstwa
- garaże
- pośrednictwo
- inne
- bank stancji

HANDLOWE
- AGD
- RTV
- elektronika, komputery
- telefony
- car audio
- antyki
- kolekcjonerstwo, sztuka
- jubilerstwo
- filmy, muzyka
- foto, książki
- instrumenty muzyczne
- lombardy
- sport i rekreacja
- maszyny urządzenia
- materiały budowlane
- materiały opałowe
- tekstylia, odzież
- dla dziecka
- meble
- inne

MOTORYZACJA
- samochody osobowe
- ciężarowe, dostawcze
- busy autobusy
- rolnicze
- przyczepy, naczepy
- zabytkowe
- uszkodzone, rozbite
- motocykle
- części i akcesoria
- zamienię
- motofinanse
- motousługi
- inne

FINANSE BIZNES
- kredyty, pożyczki
- usługi finansowe
- usługi prawne
- biura rachunkowe
- ubezpieczenia
- oferty
- inne

NAUKA
- szkoły
- kursy/szkolenia
- języki obce
- korepetycje
- inne

PRACA
- zatrudnię
- urzędy pracy
- szukam pracy
- inne

ZDROWIE
- apteki
- pomoc całodobowa
- chirurgia
- ginekologia
- interna
- neurologia
- pediatria
- psychologia
- psychiatria
- stomatologia
- urologia
- inne specjalizacje
- przychodnie, kliniki
- laboratoria
- zabiegi
- opieka
- sprzęt medyczny
- uroda
- inne

USŁUGI
- agd rtv foto
- budowlano-remontowe
- instalacyjne
- biurowo - projektowe
- komputerowe
- krawiectwo
- montażowe
- ogrodnicze
- porządkowe
- przeprowadzki
- reklamowe
- stolarskie
- radio taxi
- transportowe
- rozrywka
- uroczystości
- zabezpieczające
- inne

TURYSTYKA
- agroturystyka
- kraj
- świat
- biura podróży
- obozy i kolonie
- wycieczki
- przewozy
- inne

ZWIERZĘTA
- lecznice
- usługi
- inne

MATRYMONIALNE
RÓŻNE
KOMUNIKATY
ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA
GASTRONOMIA
- dania na telefon
- usługi
- inne

ROLNICZE
- maszyny rolnicze
- ogrodnictwo
- płody rolne
- zwierzęta hodowlane
- inne

TOWARZYSKIE
USŁUGI KAMIENIARSKIE
USŁUGI POGRZEBOWE

0011542509

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu

Markowi i Beacie Kardasz

z powodu śmierci

Taty i Teścia

składają

Dyrekcja i współpracownicy
z RCKiK w Białymstoku

REKLAMA 0011541657

Dot. sprawy PGK.6721.2.4.2018 Augustów, 18 czerwca 2026 roku

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY AUGUSTÓW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Łąki wsi Kamień" w gminie Augustów wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko tego planu

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538), art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, 3 i 4, art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670)

oraz na podstawie uchwały nr XXIII/176/2017 Rady Gminy Augustów z dnia 18 grudnia 2017 roku w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Łąki wsi Kamień" w gminie Augustów, zmienionej uchwałą nr VII/89/2019 Rady Gminy Augustów z dnia 26 czerwca 2019 roku w sprawie zmiany uchwały XXIII/176/2017 Rady Gminy Augustów z dnia 18 grudnia 2017 roku w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Łąki wsi Kamień" w gminie Augustów

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Łąki wsi Kamień" w gminie Augustów wraz z Prognozą oddziaływania na środowisko tego planu w dniach od 30 czerwca 2026 roku do 24 lipca 2026 roku w siedzibie Urzędu Gminy Augustów w godzinach pracy Urzędu, w pokoju nr 30 oraz na stronie Urzędu Gminy, ul. Mazurska 1C, 16-300 Augustów: https://samorzad.gov.pl/web/gmina-augustow/ i w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://samorzad.gov.pl/web/gmina-augustow/mapa-strony?show-bip=true

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pn. „Łąki wsi Kamień" w gminie Augustów odbędzie się w dniu 10 lipca 2026 r. w godz. od 16.00 do 18.00 w siedzibie Urzędu Gminy Augustów, sala konferencyjna pok. nr 39 (I piętro), ul. Mazurska 1C, 16-300 Augustów.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw oraz art. 39 ust. 1 pkt 2, 3 i 4, art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz zapisy strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Zainteresowani mogą składać uwagi w postaci papierowej lub elektronicznej – osobiście, pocztą (na adres: Urząd Gminy Augustów, ul. Mazurska 1C, 16-300 Augustów) lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (na adres e-mail: gmina-augustow@home.pl) lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej ePUAP – /2ddfna119d/SkrytkaESP lub usługi e-Doręczenia: AE:PL-28204-72536-THCUV-14.

Składający uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 lipca 2026 roku (włącznie).

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Augustów.

(-) WÓJT GMINY AUGUSTÓW

REKLAMA 0011542245

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Suwałki
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż działki nr 53/1 o pow. 0,0599 ha (PsV), obręb Kuków, gm. Suwałki, KW SU1S/00032006/8. Cena wywoławcza: **31 000,00 zł netto 23% VAT**. Wadium: **3 100,00 zł - wpłata do dnia 17 lipca 2026 r.**
Przetarg odbędzie się **22 lipca 2026 r. o godz. 11:00** w UG Suwałki, ul. Świerkowa 45, 16-400 Suwałki.
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w BIP Gminy Suwałki, na tablicy ogłoszeń UG Suwałki oraz pod nr tel. 87 565 93 73.

Wójt Gminy Suwałki
/-/ Zbigniew Mackiewicz

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

BIAŁYSTOK, Al. Piłsudskiego, 28,63m^2, IVp, 664-723-726

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

BIAŁYSTOK, os. Białostoczek, 50m^2, dwóm osobom, 2400zł 780-021-546

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

SOCHONIE, budynek 500m^2 lub mniejszą powierzchnię, na każdą działalność. 780-021-546

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

MONETY i banknoty całego świata, również wycofane z obiegu państw UE, monety PRL; biżuterię, złom złota, srebra. Kupujemy! Sprzedajesz monetę jako złom -przynieś do nas, może być cenna! Sklep Numizmatyczny "Suweren" B-stok, Legionowa 9/1 lok.135.

Motoryzacja

ZABYTKOWE KUPIĘ

SKUPUJEMY motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL. 698-693-846

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NA pomocnika z mieszkaniem 509 986 080

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

CIEKNĄCE rynny, dachy, kominy, tarasy -naprawy, 797-513-715.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 506-786-678

INSTALACYJNE

ELEKTRYK -awarie, instalacje elektryczne, uprawnienia 608-461-419

HYDRAULIK -solidnie, tel. 668-18-36-66

HYDRAULIK, montaż sanitarny -tanio. 666-936-055

MONTAŻOWE

OKNA, drzwi -producent. Fachowy montaż, najtaniej -sprawdź, tel. 85/652-57-86, 514-505-507

PORZĄDKOWE

PRANIE tapicerki i dywanów. Czyszczenie u klienta. Tel. 518-786-343

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1050zł. Ful opcja, cisza spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

ŁEBA - tanie pokoje z łaz. 603-471-715.

Różne

ANTYKWARIAT naukowy. Skup księgozbiorów. 506-105-002

GOTÓWKA za KSIĄŻKI,, 668-571-329

ZŁOM kupię, wywiozę. 508-127-829, 85/653-79-24

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strona podróży

Piąta strona świata

stronapodrozy.pl

AUTOPROMOCJA

Wtorek się liczy

Kup dziennik ze Strefą Biznesu

wspolczesna.pl
poranny.pl

eprasa.pl 9001cae590

Jestem dumna, że mam tak cudownego, mądrego, dojrzałego mężczyznę

Sandra Kubicka na Instagramie o biznesmenie Adamie Zaorskim, fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa nie odsłoniła wiele
Młoda wokalistka zakończyła greckie wakacje. Odpoczywała w rajskim hotelu, gdzie miała do dyspozycji m.in. prywatny basen i bajeczny widok na Morze Śródziemne. Na osłodę wrzuciła na Instagram kolejną porcję zdjęć z Mykonos. Zaprezentowała się na nich w jednoczęściowym kostiumie kąpielowym nieodsłaniającym zbyt wiele ciała.

Monika Richardson ma martwe oczy
Prezenterka opowiedziała w programie „Stare zdjęcia gwiazd" o kulisach pracy w telewizji publicznej, w której spędziła większość swojej kariery. – Dowiedziałam się, że mam martwe oczy i zostałam zdjęta z anteny. To było coś, co przyszło z korytarza i wiedziałam, że to powiedziała kochanka dyrektora Dwójki – wyznała.

Tomasz Kot podjął spokojną decyzję
Aktor i jego żona Agnieszka wystosowali oświadczenie o rozstaniu. W tym roku świętowaliby 20. rocznicę ślubu. „Po wielu wspólnych latach, pół roku temu podjęliśmy decyzję o rozstaniu. To była spokojna, wspólna i niełatwa decyzja. (...) Łączy nas rodzina, wdzięczność za wspólnie przeżyty czas i wzajemny szacunek. Choć nie jesteśmy już małżeństwem, nadal jesteśmy dla siebie ważnymi ludźmi i wspólnie dbamy o to, co przez lata stworzyliśmy" – napisano w oświadczeniu na Instagramie. **(GZL),** fot. Adam Jankowski

W TELEWIZJI

Gala XXV Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej – Dwa Teatry – Sopot 2026
TVP 1, 20:30
Wielkie święto słuchowisk radiowych i teatru zaczęło się 19 czerwca w Sopocie. W poniedziałek 22 czerwca odbędzie się uroczysta gala, podczas której zostaną wręczone nagrody w 14 kategoriach dla teatralnych twórców.

Niedźwiedzie, niebezpieczne sąsiedztwo
TVP Dokument, 21:00
W Trydencie żyje ponad sto niedźwiedzi brunatnych, które stały się zagrożeniem dla mieszkańców i turystów. Strażnicy i weterynarze starają się chronić zarówno ludzi, jak i zwierzęta w tym konflikcie. To największy projekt w Europie.

Maczeta
TV Puls, 21:50
Meksyk. Były policjant i mistrz w walce bronią sieczną, Machete Cortez, ma zabić senatora Johna McLaughlina. W trakcie próby zamachu zostaje postrzelony przez ludzi zleceniodawcy.

Niezłomny
Polsat, 22:00
Biografia amerykańskiego sportowca Louisa Zamperiniego.To olimpijczyk, który przetrwał 47 dni jako rozbitek na oceanie po katastrofie lotniczej. Następnie został schwytany przez japońską armię i wysłany do obozu jenieckiego.

KRZYŻÓWKA NR 93

Poziomo:
1) powolny chód wierzchowca,
6) Benny Hill lub Buster Keaton,
11) cesarz japoński w latach 1989-2019,
12) piętrowe w schronisku,
13) zbaczanie statku z kursu,
14) soczysty owoc tropikalny,
15) mięso na combry,
17) srebrny dla wicemistrza,
18) bohaterka animacji „Król Lew",
19) dekoracyjny układ otworów,
20) krakowiak lub fokstrot,
23) montażowa w fabryce samochodów,
25) miejsce zagięcia muru,
26) amerykański stan z Santa Fe,
27) wędrowny zespół aktorów,
28) przejście na wyższe stanowisko,
31) Omar, aktor z filmu „Doktor Żywago",
34) najświętsza rzeka hinduizmu,
36) Marlon, filmowy ojciec chrzestny,
37) usztywnia plecak turysty,
38) instytucja udzielająca kredytów,
39) barwna część oka,
40) cztery … i piec piąty.

Pionowo:
2) rzecz wykonana niedbale, po partacku,
3) dobry lub zły okres życia,
4) miara pojemności płynów,
5) dwuczęściowy kostium plażowiczki,
6) Indianie z książek Karola Maya,
7) król Sparty, mąż pięknej Heleny,
8) pełen ziaren pszenicy,
9) ludowa nazwa kukułki,
10) porozumienie oparte na wzajemnych ustępstwach,
16) ażurowy domek na działce,
21) ostatnia faza Księżyca,
22) „Nasza …", nowela Marii Konopnickiej,
23) kolega Romka i A'Tomka,
24) w parze z nakrętką,
29) gafa towarzyska, faux pas,
30) dawniej zniewaga, dyshonor,
32) strunowy instrument szarpany,
33) główny plac w miasteczku,
34) grzyb z rodziny bedłkowatych,
35) osoba odporna na wiedzę.

ROZWIĄZANIE NR 92

B	E	L	Z	E	B	U	B	■	■	K	O	M	B	I	N	A	T
I	■	E	■	L	■	■	R	E	A	L	■	■	U	■	A	■	Y
B	■	K	■	I	P	O	D	■	■	O	W	O	C	■	T	■	R
O	S	T	Ę	P	■	P	A	J	A	C	E	■	Z	O	R	Z	A
S	■	O	■	S	■	O	■	U	■	■	N	■	E	■	Ę	■	D
Z	O	R	B	A	■	S	P	R	A	W	A	■	K	O	T	K	A
■	N	■	Ł	■	M	■	■	O	■	I	■	S	■	M	■	I	■
A	U	T	O	P	O	R	T	R	E	T	Ż	P	A	L	E	T	A
■	C	■	T	■	S							Ę	■	E	■	E	■
R	E	S	O	R	T							D	E	T	A	L	E
Y	■	K	■	Z	■							■	G	■	U	■	M
C	H	A	B	E	R							S	Z	E	R	Y	F
E	■	R	■	Z	■							■	E	■	O	■	A
R	U	G	I	A	■							■	M	A	R	S	Z
Z	■	A	■	K	O	K	I	E	T	E	R	I	A	■	A	■	A

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Emocje będą silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny stanowczo zapowiada, że szczera rozmowa może przynieść ulgę oraz spokój.
Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność pomoże rozwiązać problem. Horoskop na dziś mówi, że warto podzielić się swoim pomysłem. Ktoś pomoże go zrealizować.
Baran (21.03 - 19.04)
Harmonia w relacjach wyraźnie poprawi ci nastrój. Horoskop dzienny na poniedziałek nie wyklucza zawarcia inspirującej znajomości.
Byk (20.04 - 20.05)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny mówi, że przed tobą dzień wyjątkowo sprzyjający porządkowaniu ważnych spraw.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Optymizm przyciągnie dobre okazje. Nie bój się zrobić pierwszego kroku. Horoskop na dziś mówi, że bardzo dobrze na tym wyjdziesz.
Rak (22.06 - 22.07)
Intuicja okaże się niezawodna. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zaufać swoim przeczuciom w ważnej sprawie.
Lew (23.07 - 22.08)
Dobra organizacja ułatwi realizację powziętych planów. Horoskop dzienny podpowiada, by wieczorem znaleźć czas wyłącznie dla siebie.
Panna (23.08 - 22.09)
Pewność siebie pomoże osiągnąć cel. Horoskop na dziś radzi uważać jednak, by nie dominować w rozmowach i nie narzucać zdania.
Waga (23.09 - 22.10)
Zadbaj o równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że bliska osoba udzieli ci wsparcia.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Czeka cię ciekawa wiadomość. Horoskop dzienny zapowiada, że otwartość na nowe pomysły przyniesie korzyści nie tylko tobie.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojne podejście pozwoli uniknąć konfliktów. Horoskop na dziś wyraźnie wróży, że dzień sprzyja podejmowaniu finansowych decyzji.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że zyskasz uznanie, a wieczór przyniesie miłe rozmowy.

www.**poranny.pl**
www.**wspolczesna.pl**

Redaktor naczelny **Tomasz Dworzańczyk,**
Z-ca redaktora naczelnego **Dorota Naumczyk-Kruszewska,**
Prezes Makroregionu **Aureliusz Mikos,**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Elżbieta Dźwigaj,**
Dyrektor marketingu oddziału **Ewa Szmarowska**

Redakcja ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok,
tel. 85 74 89 610,
redakcja@poranny.pl, redakcja@wspolczesna.pl,
Druk Drukarnia w Ignatkach, ul. Przemysłowa 26, 16-001, Ignatki

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.poranny.pl/tresci lub www.wspolczesna.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 9001cae590